



Mateusz Kwinta*

Kraków

Polska Prowincja Zakonu Pijarów w okresie II wojny światowej (1939–1945)

Abstract:

This article presents the history of the Piarist Province of Poland during the Second World War (1939–1945), a subject that has so far been neglected in historiography. After the defeat of Poland in the 1939 campaign, the colleges in Cracow and Rakowice came under German occupation, while those in Lida, Szczuczyn, and Lubieszów were occupied by the Soviets until 1941, when they were taken over by the Germans. The only Piarist house to remain operational during the war, led by the Provincial, Rev. Hieronim Stusiński, was located in Cracow. The Piarists lost access to their schools, where they had fulfilled their educational mission. Despite the difficult conditions of occupation, they continued their pastoral and patriotic activities. Some members sacrificed their lives or were imprisoned. The renovation of the Church of the Transfiguration of the Lord in Cracow, which had begun before the war, was successfully completed. This article presents the Province's struggle for survival and provides an overview of the personal and material losses suffered by the Order during the Second World War.

Keywords: Piarists, World War II, Cracow, Rakowice, Lida, Szczuczyn, Lubieszów

Słowa kluczowe: pijarzy, II wojna światowa, Kraków, Rakowice, Lida, Szczuczyn, Lubieszów

Wprowadzenie

Zakon Kleryków Regularnych Ubogich Matki Bożej Szkół Pobożnych (*Ordo Clericorum Regularium Pauperum Matris Dei Scholarum Piarum*), popularnie nazywany zakonem pijarów, założony został w 1617 r. w Rzymie z inicjatywy hiszpańskiego księdza św. Józefa Kalasancjusza (1557–1648). Głównym zadaniem nowego zakonu stało się wychowanie i edukacja nowych pokoleń w duchu „Pobożności i Nauki” (*Pietas et Litterae*), co znalazło odzwierciedlenie w czwartym ślubie zakonnym „bezinteresownej troski o wychowanie dzie-

* Liceum Ogólnokształcące Zakonu Pijarów im. ks. Stanisława Konarskiego w Krakowie; e-mail: mateusz.kwinta.2@gmail.com; ORCID: 0009-0002-1644-5023.

ci i młodzieży”. Popularność pijarskich szkół na terenie Italii oraz – bliższych geograficznie Polsce – Czech i Moraw nie umknęła uwadze polskiej szlachty i króla Władysława IV, którzy w 1642 r. sprowadzili zakon na ziemię Rzeczypospolitej. W tym roku powstały pierwsze kolegia: w Warszawie – z inicjatywy władcy, a także w Podolińcu na Spiszu – z inicjatywy wojewody ruskiego i krakowskiego oraz starosty spiskiego Stanisława Lubomirskiego. W 1662 r. z prowincji niemieckiej pijarów wyodrębniła się prowincja polska, a w 1736 r. z prowincji polskiej powstała prowincja litewska.

Zakon pijarów w Polsce przeżywał rozkwit w XVIII w. Najbardziej znaną postacią z tego okresu jest ks. Stanisław Konarski (1700–1773), który przeprowadził reformę szkolnictwa pijarskiego w duchu oświecenia oraz przedstawił projekt reformy politycznej państwa w dziele *O skutecznym rad sposobie*. Po jego śmierci pijarzy z rozmachem kontynuowali dzieło Konarskiego m.in. poprzez zaangażowanie w działalność państwowych instytucji edukacyjnych Rzeczypospolitej, Księstwa Warszawskiego oraz Królestwa Polskiego¹.

Pomyślny czas dla zakonu przerwała w 1832 r. likwidacja szkolnictwa pijarskiego na terenie Królestwa Kongresowego w ramach represji po powstaniu listopadowym. Na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych XIX w. zlikwidowana została prowincja litewska. Zmiany te spowodowały zmniejszenie się stanu osobowego zakonu na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej. O ile na początku lat trzydziestych XIX w. pijarów w Królestwie Polskim i na Litwie było ok. 250, o tyle już na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych zostało tylko nieco ponad 30 zakonników². Kasacja zakonu pijarów w Królestwie Polskim nastąpiła w 1864 r. w ramach represji po powstaniu styczniowym. Pijarzy w Polsce zdołali przetrwać dzięki odważnym działaniom ks. Adama Słotwińskiego (1834–1894). Ten zaangażowany w sprawy narodowe duchowny musiał ratować się ucieczką z Krakowa do Francji przed aresztowaniem wiosną 1864 r.³ Na początku lat siedemdziesiątych XIX w. postanowił powrócić z Francji do Galicji wraz z ks. Tadeuszem Chromeckim (1836–1901) i odbudować polską prowincję w oparciu o kolegium krakowskie administrowane przez konsystorz krakowski. W 1873 r. ks. Słotwiński założył konwikt dla młodzieży; udało mu się także przebudować i rozbudować kolegium. Za symboliczną datę odnowienia prowincji polskiej uważa się rok 1879, w którym majątek kolegium został przekazany prawnie pijarom przez władze kościelne. Z jednej strony działania ks. Słotwińskiego można uznać za sukces, gdyż wznowił obec-

¹ Zob. M. Ausz, *Dzieło św. Józefa Kalasancjusza w Polsce. Szkic*, [w:] Św. Józef Kalasancjusz 1557–1648. Życie oddane wychowaniu. Jubileusz 450. rocznicy urodzin Założyciela pijarów, Polska Prowincja Zakonu Pijarów, Kraków 2008, s. 40–91.

² Idem, *Odbudowa Polskiej Prowincji Pijarów. Działalność wychowawczo-edukacyjna zakonu w latach 1873–1918*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2013, s. 37.

³ Ksiądz Adam Słotwiński był powstańczym naczelnikiem powiatu łukowskiego. Na początku 1863 r. podczas osobistej audjencji u papieża Piusa IX przedłożył memoriał dotyczący stanu duchowieństwa polskiego w zaborze rosyjskim. Po aresztowaniu Adolfa Aleksandrowicza został naczelnikiem powstańczym miasta Krakowa. Organizował także komitet pomocy dla internowanych w Ołomuńcu. Zob. ibidem, s. 45.

ność zakonu na ziemiach polskich. Z drugiej strony podejmowane przez niego decyzje finansowe powodowały ogromne długi, z którymi mierzyć musieli się także jego następcy. Jednak – jak słusznie w tym przypadku twierdzi Mariusz Ausz – osoba opierająca się na chłodnej kalkulacji i niepodejmująca ryzyka nie byłaby w stanie zainicjować trudnego dzieła odbudowy prowincji⁴.

Kolejny istotny etap rozpoczął się w 1903 r., kiedy władze zakonu postanowiły wesprzeć finansowo pijarów polskich oraz wysłać do Krakowa grupę pijarów hiszpańskich na czele z ks. Janem Borellem (1867–1943). W 1907 r. zakonnicy otwarli pierwszą szkołę średnią w odnowionej prowincji. Początkowo jej siedzibą był Ślemień, jednak w kolejnym roku szkolnym placówkę przeniesiono do Krakowa. W 1909 r. szkoła uzyskała potwierdzenie władz oświatowych, a od 1910 r. zaczęła nosić nazwę Prywatnego Gimnazjum Realnego im. ks. Stanisława Konarskiego. Wizytówką zakonu stał się wybudowany od podstaw nowoczesny budynek szkolny z zapleczem sportowym oraz internatem w podkrakowskich Rakowicach. Zajęcia rozpoczęły się tam w roku szkolnym 1913/1914⁵.

Radość z nowego budynku szkolnego trwała tylko rok – do wybuchu Wielkiej Wojny, kiedy Austriacy przejęli zabudowania na potrzeby szpitala wojskowego. Część uczniów za zgodą rodziców wyjechała pod opieką pijarów do Wiednia, natomiast niektórzy kontynuowali naukę od roku szkolnego 1915/1916 w budynku kolegium pijarskiego w Krakowie. Pomimo obaw dotyczących trwałości dzieła rozpoczętego przez ks. Słotwińskiego prowincja przetrwała wojnę i w odrodzonej Rzeczypospolitej kontynuowała swoją działalność⁶.

W międzywojniu zakon rozwijał się dynamicznie. W 1921 r. duchowni kupili od państwa za niewielką opłatą majątek w Wysokiej na Pomorzu⁷. W Krakowie przy ul. Pijarskiej dalej opiekowali się kościołem oraz prowadzili internat dla młodzieży miejskiej. W Rakowicach działał internat, prywatna szkoła powszechna oraz gimnazjum (i liceum po reformie jędrzejewiczowskiej). Z powodu dużego zainteresowania uczniów w 1936 r. w Krakowie powstała filia rakowickiego gimnazjum. Przy szkołach w Rakowicach działała kaplica, w której modlili się nie tylko uczniowie, lecz także okoliczni mieszkańcy oraz pracownicy i piloci położonego nieopodal lotniska. Juniorat – ze względu na zwiększającą się liczbę kleryków – działał w Rakowicach i w Krakowie. Klerycy studiowali na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1927 r. pijarom udało się rewindykować skonfiskowane przez Rosjan w dobie zaborów kolegium w Li-

⁴ Ibidem, s. 200–201.

⁵ Oprócz konwiktów oraz gimnazjum udało się pijarom w tamtym okresie uruchomić: szkołę przygotowawczą do gimnazjum, szkołę elementarną, schronisko dla bezdomnej młodzieży przez krótki okres oraz kaplicę w Rakowicach. Zob. ibidem, s. 124–126, 136–180.

⁶ Ibidem, s. 194–197.

⁷ Miało tam w przyszłości powstać kolegium z różnymi typami szkół, do czego ostatecznie nie doszło. W czasie krótkiego osiedlenia się pijarów w Wysokiej prowadzili oni tam kaplicę. Później administrowali majątkiem z Krakowa. Zob. L. Molendowski, *Zakony męskie na terenie diecezji chełmińskiej w latach II Rzeczypospolitej. Struktura, duchowieństwo i działalność*, Muzeum Gdańskie, Instytut Kaszubski, Gdańsk 2021, s. 74–80, 235.

dzie i w Szczuczynie Litewskim. W Lidzie pijarzy opiekowali się kościołem oraz prowadzili internat, szkołę powszechną i szkołę handlową⁸, a w Szczuczynie parafię. Ostatnim kolegium na wschodzie kraju, które udało się odzyskać w okresie międzywojennym, było kolegium w Lubieszowie przejęte w 1934 r. Tam też pijarzy prowadzili parafię, gimnazjum oraz internat. Nowicjat działał w Rakowicach, po czym został przeniesiony w 1927 r. do Szczuczyna, żeby znów powrócić do Rakowic na dwa lata w 1932 r. i ostatecznie zostać ulokowanym w Lubieszowie w 1934 r. Zatem w 1939 r. pijarzy posiadali: 5 domów zakonnych, 5 szkół, 4 internaty, 4 kościoły, kaplicę, oraz prowadzili 2 parafie. W szkołach naukę pobierało ok. 800 uczniów⁹. Zakon odnotował także znaczny wzrost powołań. W 1920 r. pijarów było w Polsce 9, w 1928 r. prowincja liczyła 31 zakonników¹⁰, a w 1939 r. – 76 członków¹¹.

Tematem niniejszego artykułu są dzieje Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów rozumianej jako instytucja prowadząca działalność duszpastersko-edukacyjną w trudnych warunkach wojny i okupacji. Wśród zainteresowań autora są też losy poszczególnych zakonników, których indywidualne historie wpisują się nierozzerwalnie w obraz działalności zakonu. Dzieje prowincji w latach 1939–1945 były dotychczas zaniedbane w historiografii, do tej pory ukazały się bowiem jedynie ogólne charakterystyki sytuacji pijarów w okresie II wojny światowej¹². Lepiej za to opracowano informacje dotyczące represjonowanych lub zamordowanych zakonników¹³. Niniejszy artykuł jest próbą pogłębienia

⁸ Trzyklasowa szkoła handlowa w Lidzie powstała w 1929 r. Trzy lata później dodano czwartą klasę, co pozwalało uczniom na zdawanie egzaminu dojrzałości. W 1934 r. pijarzy podjęli kontrowersyjny społecznie eksperyment, wprowadzając w szkole katolickiej klasy koedukacyjne. Decyzja nie przyjęła się wśród mieszkańców Lidy i okolic, wyjściem z niej było powstanie w 1936 r. Prywatnego Gimnazjum Kupieckiego Męskiego i Żeńskiego Księży Pijarów w Lidzie, gdzie uczniowie obojga płci uczyli się w odrębnych budynkach. Zob. M. Ausz, *Szkoły pijarskie na terenie Białorusi*, „Studia Białorutenistyczne” 2017, nr 11, s. 11–27.

⁹ *Diccionario Enciclopédico Escolapio. Presencia de Escuelas Pías*, vol. 1, ed. L.M. Bandrés Rey, Publicaciones ICCE Ediciones Calasancias, Madrid–Salamanca 1990, s. 411–413, 537–538, 551, 699–700, 792; A. Pitala, *Przyczynki do dziejów Polskiej Prowincji Pijarów 1642–1992*, Archiwum Pijarów, Kraków 1993, s. 154–155, 158–159.

¹⁰ A. Pitala, *Przyczynki do dziejów...*, s. 158–159. W podawanych statystykach dotyczących liczby zakonników uwzględnia się kapłanów, kleryków oraz braci bez nowicjuszy.

¹¹ Archiwum Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów w Krakowie (dalej: APPZP), *Ecclesia in Polonia plorans – Pijarzy 1939–1945*. Stan prowincji w 1945 r. oprac. o. Augustyn Stępnik SP, b. sygn., b. pag.

¹² Najwięcej na ten temat napisał A. Pitala, *Przyczynki do dziejów...*; wiadomości na temat losów szkoły w Rakowicach i tajnego nauczania znajdziemy m.in. w publikacji: *75 lat Gimnazjum i Liceum im. ks. St. Konarskiego O.O. Pijarów w Krakowie 1909–1985*, red. T. Korzeń, [s.n.], Kraków 1985.

¹³ R. Dzwonkowski, *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRR 1939–1988*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2003; W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, z. 5: *Zakony i zgromadzenia zakonne męskie i żeńskie*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1981; J. Marecki, *Misterium iniquitatis: osoby duchowne i zakonne obrzędki łacińskiego zamordowane przez ukraińskich nacjonalistów w latach 1939–1945*, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Oddział w Krakowie,

omawianego zagadnienia w oparciu o analizę źródeł archiwalnych zebranych głównie w Archiwum Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów w Krakowie oraz w pijarskim Archiwum Generalnym w Rzymie (Archivio Generalizio delle Scuole Pie). Autor starał się także zgromadzić informacje rozproszone w literaturze przedmiotu, aby jak najlepiej scharakteryzować stan Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów podczas II wojny światowej oraz losy niektórych zakonników.

Pijarzy na początku wojny i w pierwszych miesiącach okupacji

Pijarski ideał wychowawczy od początku, a w Polsce szczególnie od czasów ks. Konarskiego, zakładał formację duchową i moralną młodego człowieka w oparciu o wartości chrześcijańskie, czego skutkiem miało być zaangażowanie patriotyczne na rzecz rozwoju narodu i państwa. W okresie międzywojennym pijarzy w swojej pracy wychowawczej poprzez szkolne pogadanki oraz konferencje starali się wzbudzić u swoich wychowanków miłość do Ojczyzny. Zachęcali również młodzież do własnej aktywności poprzez lekturę książek o bohaterach narodowych, przygotowanie obchodów świąt państwowych oraz uczestnictwo w harcerstwie czy innych ponadprogramowych zajęciach. Pijarzy chętnie wdrażali sanacyjny program wychowania promilitarnego, na który składały się: nauka strzelania, musztra wojskowa, służba wartownicza oraz liczne szkolenia dotyczące obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej czy obowiązków i praw żołnierza¹⁴. Jednym z owoców patriotycznego pijarskiego wychowania była zbiórka drobnych oszczędności uczniów szkoły powszechnej w Lidzie na Fundusz Obrony Narodowej w kwietniu 1939 r. Uczniowie zebrali 103 zł 80 gr, co było największą sumą wśród szkół w Lidzie¹⁵. Sami zakonnicy prezentowali uczniom postawę społecznego zaangażowania, współorganizując i uświetniając swoją obecnością obchody państwowe. Jednym z takich przykładów były szczuczyńskie uroczystości dołączenia do armii dwóch samolotów RWD-17 16 lipca 1939 r., kiedy rektor tamtejszego kolegium ks. Tomasz Olszówka odprawił mszę świętą, a następnie pijarzy zorganizowali obiad dla przybyłych dzieci i przedstawicieli organizacji społecznych¹⁶. Wspomniany rektor celebrował również uroczystą mszę świętą z okazji szczuczyńskich obchodów wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej 6 sierpnia 1939 r.¹⁷ Zatem

Wydawnictwo Unum, Kraków 2020; *Martyrologia duchowieństwa archidiecezji wileńskiej 1939–1945*, red. T. Krahel, Wydawnictwo „Buk”, Białystok 2020; *Słownik biograficzny duchowieństwa Metropolii Lwowskiej obrządku łacińskiego ofiar II wojny światowej 1939–1945*, red. J. Krętosz, M. Pawłowiczowa, Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, Opole 2007.

¹⁴ A. Szmerek, *Patriotyczne wychowanie młodzieży w szkołach pijarskich jako przejaw troski o niepodległość Polski*, „Archiva Ecclesiastica” 2023, nr 16, s. 143–163.

¹⁵ *Kronika Lidzka – Działwa szkolna oddaje swe oszczędności*, „Kurjer Wileński, Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński”, 21.04.1939, s. 7.

¹⁶ *Uroczystości w Szczuczynie*, „Ziemia Lidzka. Miesięcznik krajoznawczo-regionalny” 1939, lipiec–sierpień, nr 7–8, s. 219–220.

¹⁷ *Kronika Szczuczynska – Obchód 6 sierpnia*, „Kurjer Wileński, Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński”, 9.08.1939, s. 7.

idea patriotycznego wychowania społeczeństwa, szczególnie w obliczu nadchodzącej wojny, miała swoje praktyczne urzeczywistnienie.

Kroniki zakonne spisywane w Krakowie niemal nie wspominają o istotnych wydarzeniach politycznych w międzywojennej Polsce¹⁸. Tym większą uwagę należy poświęcić zapiskowi następującej treści: „5. [maja 1939 r. – M.K.] Dziś przemawiał Beck”¹⁹. Słynne przemówienie sejmowe Józefa Becka (1894–1944), odrzucające publicznie niemieckie propozycje, musiało wywrzeć ogromne wrażenie na pijarach, skoro znalazło swoją adnotację w kronice stroniącej od zapisków politycznych. Polski minister spraw zagranicznych, który otrzymał pośrednio swoje imię na cześć założyciela Zakonu Szkół Pobożnych św. Józefa Kalasancjusza²⁰, oraz prowincjał pijarów ks. Hieronim Stusiński (1899–1946)²¹ mieli wówczas ten sam cel: przygotować powierzone sobie instytucje i jak najlepiej pokierować nimi w czasach niepokojów.

Latem 1939 r. Polacy z jednej strony nerwowo obserwowali rozwój wydarzeń, z drugiej strony starali się normalnie żyć. Na początku sierpnia klerycy wraz z prowincjałem udali się na wycieczkę do Zakopanego i nad Morskie Oko. Dopiero 26 sierpnia ks. Stusiński powrócił z urlopu w domu rodzinnym do Krakowa²². Ostatnie dni lata przebiegały na bezpośrednich przygotowaniach do wojny, co odczuli również pijarzy. Kontrola Zarządu Miejskiego w Krakowie wykazała, że zabudowania kolegium krakowskiego nie są dostatecznie przygotowane w zakresie ochrony przeciwlotniczej²³. 23 lub 24 sierpnia 1939 r. władze wojskowe zarekwirowały parter i pierwsze piętro kolegium na rzecz rezerwistów²⁴. 29 sierpnia 1939 r. klerycy dostosowali kolegium krakowskie do ochrony przeciwlotniczej, przygotowując schron i zabezpieczając okna²⁵. W podkrakowskich Rakowicach ze względu na funkcjonujące tam lotnis-

¹⁸ APPZP, *Chronicon Provinciae Polonicae Sc.P.*, 1906–1964, b. sygn.; *Chronicon Collegii Cracoviensis 1932–1955*, sygn. Col. Cracov. 293.

¹⁹ APPZP, *Chronicon Provinciae...*, s. 155.

²⁰ Zgodnie z zapiskami pamiętnika Anny Beckowej – jej syn Józef Alojzy Beck, ojciec ministra Becka, miał otrzymać swoje imię na cześć św. Józefa Kalasancjusza, gdyż urodził się w jego wspomnienie liturgiczne 5 lipca 1867 r. Są tu pewne wątpliwości dotyczące zarówno daty urodzin Józefa Alojzego, jak i wspomnienia liturgicznego obchodzonego wówczas 27 sierpnia. Zapewne jednak minister otrzymał swoje imię po ojcu. Zob. M. Kornat, M. Wołos, *Józef Beck. Biografia*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2021, s. 24.

²¹ Prowincjał w okresie II wojny światowej. Urodził się w Świeciu nad Wisłą w 1899 r., na chrzcie otrzymał imię Jan. W zakonie przyjął imię Hieronim od Najświętszego Sakramentu. Habit pijarski przyjął w 1922 r., pierwszą profesję złożył w 1923 r., śluby wieczyste w 1927 r., święcenia kapłańskie w 1928 r. Przed objęciem funkcji prowincjała w 1934 r. był magistrem kleryków-juniorów, katechetą oraz przełożonym konwiktów w Rakowicach. Zmarł w Krakowie w 1946 r. Zob. A. Szmerek, *Zasługi o. Augustyna Stępnika na rzecz kształtowania się Archiwum Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów*, „Archiva Ecclesiastica” 2016, nr 9, s. 92.

²² APPZP, *Chronicon Provinciae...*, s. 157.

²³ APPZP, *Sprawy bezpieczeństwa budowlanego na wypadek wojny*, b. sygn., list Kurii Metropolitalnej w Krakowie do Wielbnego Przełożonego xx. Pijarów w Krakowie, 23 sierpnia 1939 r.

²⁴ APPZP, *Chronicon Provinciae...* na s. 157 podaje datę 23 sierpnia, natomiast *Chronicon Collegii Cracoviensis...* na s. 64 – 24 sierpnia.

²⁵ APPZP, *Chronicon Provinciae...*, s. 157.

ko²⁶ narastała atmosfera zagrożenia niemieckimi szpiegami. Jednym z podejrzanych miał być cukiernik zatrudniony u pijarów, którego w czasie okupacji widywano w Krakowie w mundurze Gestapo²⁷.

1 września 1939 r. oddziały niemieckie i słowackie zaatakowały Polskę. Najprawdopodobniej jako pierwsi grozy wojny doświadczyli pijarzy z kolegium rakowickiego, gdyż między godz. 5.29 a 6.00 grupa niemieckich bombowców zaatakowała lotnisko w Rakowicach. Atak powtórzył się między godz. 13.58 a 14.17. Wieczorem podjęto decyzję o przeniesieniu dowództwa Bazy Lotniczej nr 2 do budynków pijarskich. Rozpoczęła się też ewakuacja lotniska. 3 września Niemcy mieli już w pełni opanowaną przestrzeń powietrzną nad Krakowem²⁸. Tego niedzielnego dnia w krakowskim kościele pijarów usłyszano „W czasie sumy (o godz. 10 tej) gwałtowne bombardowanie obiektów wojskowych i dworca; wierni w panicznym strachu wysłuchali do końca Mszę świętą, którą odprawił ks. rektor Rusek. Na mnie uspokajająco wpłynął ks. Bonawentura Kadeja, rektor Kościoła. Każdy czekał aż bomba wpadnie do K-ła. Dzięki Bogu i świętej Teresce Kościół nasz stoi po dziś dzień (27.IX.39) nienaruszony”²⁹.

Część mieszkańców Krakowa przerażona widmem nadciągających wojsk niemieckich decydowała się na ucieczkę z miasta. 3 września 1939 r. ewakuował się komisaryczny prezydent miasta Bolesław Czuchajowski z wyższymi urzędnikami oraz personelem Wydziału Wojskowego Zarządu Miejskiego. Władzę w Krakowie objął wiceprezydent Stanisław Klimecki, który nawoływał do zachowania spokoju oraz wykonywania codziennych obowiązków. Trudno jednak było o równowagę, kiedy w mieście zwiększyła się liczba kradzieży, a szybkość posuwania się wojsk niemieckich zapowiadała nieuchronną klęskę Polski wbrew szumnej propagandzie³⁰.

²⁶ Lotnisko w Rakowicach powstało w 1912 r. na zakupionych od dominikanów przez cesarsko-królewskie władze wojskowe gruntach o powierzchni 55 ha. Stacjonowała tam 10. Zapasowa Kompania Lotnicza, zapewniająca uzupełnienie jednostek frontowych. 31 października 1918 r. Polak w służbie austriackiej Roman Florer (1888–1973) przekazał lotnisko w polskie ręce. W okresie walk o granice Rzeczypospolitej tworzone w Rakowicach różne jednostki wysyłane do walki na front ukraiński, czeski i bolszewicki. W 1921 r. na terenie lotniska sformowano 2. Pułk Lotniczy. W 1923 r. otwarta została cywilna stacja lotnicza i pierwsza w historii linia lotnicza Kraków–Warszawa, później także połączenia z innymi miastami. 2. Pułk Lotniczy przed wybuchem II wojny światowej liczył: 3 eskadry myśliwskie, 2 eskadry bombowe lekkie, eskadrę obserwacyjną i towarzyszącą. Samoloty bojowe zostały w końcu sierpnia 1939 r. ukryte na lotniskach polowych, m.in. w podkrakowskich Balicach. Zob. P. Hapanowicz, *Prądnik Czerwony – Olsza – Rakowice – Dzielnica III. Wczoraj i dziś*, Centrum Młodzieży im. dr Henryka Jordana, Kraków 2023, s. 170–173.

²⁷ R. Kasprzycki, *Rakowice-Czyżyny w latach 1921–1955. Krakowskie lotnisko w służbie wojskowej i cywilnej*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2010, s. 103.

²⁸ Ibidem, s. 101–105.

²⁹ APPZP, *Chronicon Provinciae...*, s. 158.

³⁰ B. Berska, *80. rocznica wybuchu Drugiej Wojny Światowej. Okupowane miasto – rok 1939 w Krakowie*, <https://ank.gov.pl/wystawy/galeria/> (dostęp: 13.12.2025); J. Chrobaczyński, *Kraków – „stolica” Generalgouvernement (1939–1945)*, [w:] *Kraków. Studia z dziejów miasta. W 750 rocznicę lokacji*, red. J. Rajman, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2007, s. 237–239.

3 września 1939 r. prowincjał Stusiński podjął decyzję o ewakuacji kleryków do Lubieszowa. Większość zakonników również ewakuowała się z Krakowa i Rakowic. W siedzibie prowincji pozostał ks. Stusiński oraz kl. August Janosz i br. Ferdynand Willimek, a w Rakowicach – bracia Atanazy Szczepanik, Bronisław Trzebiatowski oraz Szymon Buba. 6 września 1939 r. Niemcy wkroczyli do Krakowa i Rakowic. W kolegium krakowskim zakwaterowali ponad 50 żołnierzy, zajmując połowę budynku. Tego samego dnia również przejęli kontrolę nad lotniskiem oraz terenem szkoły w Rakowicach³¹. 7 września Niemcy nakazali w ciągu trzech minut spakować się zakonnikom i opuścić teren placówki. Zamknięta została też kaplica. W drugiej połowie września na prośbę wiernych kaplicę udostępniono. Okazało się wtedy, że Niemcy dokonali ogromnych zniszczeń. Zakonnicy znaleźli pocięte szaty liturgiczne, zniszczone krucyfiksy i kielichy, zrzucone ze ścian obrazy. Ponadto w dwóch miejscach hitlerowcy zerwali podłogę, szukając zapewne kosztowności³². Zaginęły także wota z obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Odnaleziono je po wojnie na rakowickich łąkach³³. Wiosną 1940 r. Niemcy zniszczyli figurę Maryi znajdującą się w parku, stawiając zamiast niej śmigło samolotu – symbol potęgi Luftwaffe. Zdeprawowali także figurę Serca Jezusowego³⁴.

Kampania polska przyniosła pierwszą śmiertelną ofiarę wojny w zakonie pijarów. Podczas wrześniowej ewakuacji na wschód zginął w wyniku niemieckiego bombardowania stacji kolejowej w Janowie Podlaskim br. Alojzy Kleban, zakrystian kolegium krakowskiego³⁵. Pod koniec września do Krakowa przybyła znaczna część wcześniej ewakuujących się kleryków i księży. Ich powrót spowodowany był zapewne obawą przed znalezieniem się pod okupacją sowiecką oraz względny spokój panujący w mieście, które nie zostało objęte działaniami wojennymi. Ksiądz Stusiński podjął decyzję o tym, aby z powodu problemów aprowizacyjnych większość kleryków udała się do domów rodzinnych. Pod koniec września 1939 r. pijarzy powrócili do rakowickiej kaplicy, uzyskawszy zgodę od Niemców na sprawowanie kultu. Mieli też do dyspozycji dwa pokoje przy zakrystii³⁶.

Dla zakonu ważnym zadaniem stało się odzyskanie kompleksu edukacyjnego w Rakowicach. Wciąż wierzono, że okupant niemiecki pozwoli na względnie swobodne prowadzenie szkół, czego dowodem miała być zgoda na działalność Tymczasowej Komisji Szkolnej na czele z rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Tadeuszem Lehrem-Splawińskim, któremu udało się uruchomić

³¹ Ibidem; R. Kasprzycki, *Rakowice-Czyżyny w latach 1921–1955...*, s. 106.

³² APPZP, *Chronicon Provinciae...*, b. sygn., *Schilderung der Besetzung des Piaristenklosters in Rakowitz durch die Flugtruppen*, Kraków, 12 października 1939 r., s. 162–163.

³³ Archiwum Parafii Najświętszego Imienia Maryi w Krakowie, *Kronika Kolegium Rakowickiego*, b. sygn., o. Edward Malicki, *Kronika kaplicy X.X. Pijarów w Rakowicach (1911–1955)*, b. pag.

³⁴ APPZP, *Ecclesia in Polonia...*; A. Wróbel, *Historia figury Matki Bożej w ogrodzie Ojców Pijarów w Rakowicach*, „Rodzina Nadziei”, 26.05.1996, s. 3.

³⁵ W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa...*, s. 314.

³⁶ APPZP, *Chronicon Provinciae...*, s. 159–160.

na przełomie września i października większość szkół podstawowych i średnich w Krakowie. Uczniowie rakowickiego gimnazjum i liceum rozpoczęli naukę 25 września w budynku przy ul. Filipa 18 (pierwotna siedziba filii przy ul. Filipa 25 została zniszczona podczas bombardowań). Zajęcia w godzinach popołudniowych odbywały się w budynku Gimnazjum Żeńskiego im. Królowej Jadwigi w Rynku Głównym nr 34. Pijarskie gimnazjum liczyło 6 oddziałów i 180 uczniów, natomiast liceum – 1 oddział z 12 uczniami. Dyrektorem szkoły był Alfred Romanowicz (1888–1961)³⁷.

Centralnym problemem placówki stało się pełnienie misji wychowawczo-edukacyjnej w nowych warunkach okupacyjnych. W dalszym ciągu zgodnie z ideą szkół pijarskich najważniejszą rolę spełniała formacja duchowa. 24 września 1939 r. odbyła się msza święta na rozpoczęcie roku szkolnego celebrowana przez ks. Tytusa Suligę w kościele przy ul. Pijarskiej. 10 października cały dzień poświęcony był na spowiedź i komunię świętą, lekcje się nie odbyły. W utrudnionych warunkach dbano także o postawy patriotyczne – na mocy okólnika Tymczasowej Komisji Szkolnej zorganizowano zbiórkę na rzecz polskich jeńców wojennych³⁸. W sprawach wychowawczych starano się tępić u młodzieży egoizm oraz kształtować zrozumienie dla niedoli materialnej. Zwracano też uwagę na poszanowanie cudzej własności, gdyż uczniowie nie przebywali w budynkach należących do szkoły. Zachowanie młodzieży w ówczesnych warunkach uważano za zbyt wesołe i beztroskie, uczniowie mieli mieć zbyt dużo czasu na wałęsanie się. Środkiem zaradczym na te problemy miało być zadawanie dużej ilości materiału do powtórzenia w domu oraz pisemne prace domowe, z których uczniowie byliby skrupulatnie rozliczani. Warto nadmienić, że trudne warunki finansowe powodowały, że w planach budżetowych na październik dyrektor pozostał bez wynagrodzenia³⁹.

Nowy rok szkolny rozpoczęty z opóźnieniem w filii gimnazjum w Krakowie dawał pijarom cień nadziei na względną normalizację sytuacji i przynajmniej częściowe uruchomienie zajętego przez wojska lotnicze kompleksu rakowickiego. Na początku października 1939 r. najważniejszym zadaniem prowincjała stało się ponowne uzyskanie dostępu do budynków szkolnych w Rakowicach. W tym celu ks. Stusiński złożył do Komendy Miejskiej w Krakowie 5 października 1939 r. podanie o zwolnienie rakowickiego kolegium, a 12 października 1939 r. załącznik do podania w postaci opisu zajęcia własności zakonu przez Niemców. Ksiądz Stusiński ubiegał się o zwrot całego kolegium, uzasadniając swoje stanowisko trudnym położeniem materialnym zakonników, którym odebrano szkołę, dającą im utrzymanie. Drugim argumentem był fakt zajęcia 14 pokoi w kolegium krakowskim przez Niemców, co uniemożliwiało prowa-

³⁷ 75 lat *Gimnazjum i Liceum...*, s. 35, 52–53.

³⁸ Archiwum Liceum Ogólnokształcącego Zakonu Pijarów w Krakowie, Kronika Gimnazjum O.O. Pijarów im. ks. St. Konarskiego. Filia w Krakowie. Zaprowadzono dn. 1.IX.1936 r. Ukończono d. 31.VIII.1956 r., b. sygn., s. 45–46.

³⁹ Archiwum Liceum Ogólnokształcącego Zakonu Pijarów w Krakowie, Księga Protokołów Rady Pedagogicznej Gimnazjum X.X. Pijarów 1936–1948, b. sygn., Sprawozdanie ze Zwyczajnej Sesji Rady Pedagogicznej z dnia 2 października 1939 r. oraz 18 października 1939 r., b. pag.

dzenie internatu, kolejnym – przekonanie, że przywrócenie funkcjonowania szkoły jest możliwe tylko w sytuacji, gdy cały kompleks będzie do dyspozycji pijarów. Ksiądz Stusiński skłonny był pójść jednak na ustępstwa. W wypadku gdyby Niemcy nie chcieli oddać wszystkich zabudowań kolegium, prosił o wsparcie finansowe na utrzymanie pomieszczeń filii lub udostępnienie innego budynku, gdzie pijarzy mogliby nauczać. W załączniku do podania ks. Stusiński opisał zachowania Niemców w Rakowicach – wyrzucenie zakonników oraz dewastację kaplicy i mienia szkolnego. Co ciekawe, na początku powołał się na słowa dowódcy niemieckiego, który po przybyciu do Rakowic miał wyrazić żal z powodu zniszczenia wszystkich szyb wskutek nalołów bombowych oraz zapewnić, że nikomu nie stanie się krzywda i inwentarz pozostanie nietknięty⁴⁰. Przywołując tę relację, ks. Stusiński chciał zapewne postawić się w roli ofiary niesubordynowanych żołnierzy, licząc na wymierzenie sprawiedliwości pijarom przez wyższe instancje niemieckich władz okupacyjnych. Pomimo wysiłków prowincjała kolegium rakowickie pozostało w niemieckich rękach.

Nawet gdyby w ówczesnym położeniu udało się ks. Stusińskiemu odzyskać kompleks rakowicki, szkoła musiałaby wkrótce zakończyć działalność, 18 listopada 1939 r. zamknięte zostały bowiem polskie gimnazja i licea w Generalnym Gubernatorstwie. Władze wydały pozwolenie jedynie na naukę w siedmioklasowych szkołach powszechnych oraz dwuletnich szkołach zawodowych bez języka polskiego, historii i geografii. W tej sytuacji oświata polska postanowiła zejść do podziemia. Dyrektor Romanowicz wraz z częścią pozostałych nauczycieli postanowił kontynuować działalność szkoły pijarskiej w Krakowie w warunkach konspiracyjnych. Pomimo nakazu wydania wszystkich akt szkolnych Niemcom dyrektorowi udało się uratować katalogi, akta uczniowskie, książki z biblioteki oraz pomoce naukowe, w tym mapy. 1 grudnia 1939 r. tajną naukę rozpoczęło 23 uczniów klasy czwartej gimnazjum oraz 7 uczniów klasy pierwszej liceum. Do końca stycznia 1940 r. zajęcia odbywały się w budynku przy ul. Filipa 18, gdyż do tego czasu wszystkie agendy szkolne miały zostać zlikwidowane. Od lutego 1940 r. tajne nauczanie gimnazjalistów odbywało się przy ul. Łobzowskiej 10 w udostępnionych przez ks. Franciszka Bema zabudowaniach klasztoru księży zmartwychwstańców, natomiast tajne komplety licealistów odbywały się w prywatnym mieszkaniu nauczyciela matematyki i fizyki Mariana Jaremskiego przy ul. Pijarskiej 9. Promocję do klasy pierwszej liceum uzyskało 19 uczniów, a 5 do klasy drugiej⁴¹.

W kolejnym roku szkolnym 1940/1941 akcja tajnego nauczania była już koordynowana przez Departament Oświaty i Kultury Delegatury Rządu na Kraj, który zorganizował w Krakowie 18 ośrodków tajnego nauczania. Gimnazjum i liceum pijarów objęło swoim patronatem ośrodek nr 15 zarządzany przez jed-

⁴⁰ APPZP, *Chronicon Provinciae...*, Odpis podania o zwolnienie Rak. Kolegium, Kraków, 5 października 1939 r., s. 161; APPZP, *Chronicon Provinciae...*, *Schilderung der Besetzung...*, s. 162–163.

⁴¹ 75 lat *Gimnazjum i Liceum...*, s. 35–36.

nego z najbardziej zasłużonych działaczy tajnego nauczania w okręgu krakowskim – wspomnianego Romanowicza. Z jego inicjatywy pod opieką ośrodka nr 15 znajdowały się również tajne zespoły nauczania w Rabie Wyżnej oraz w klasztorze sercanów przy ul. Traugutta w Płaszowie⁴².

Przedstawiciele szkół pijarskich w Rakowicach i w Krakowie pozostali wierni Ojczyźnie, także za cenę ofiary z życia. W 1940 r. w KL Auschwitz zginął nauczyciel języka polskiego w ramach tajnych kompletów mgr Józef Grzech oraz były dyrektor szkoły i nauczyciel geografii w latach 1919–1921 dr Stanisław Weiner. W 1945 r. w podoboże KL Mauthausen-Gusen w Ebensee zmarł kilka godzin przed wyzwoleniem dr Marian Cichocki, nauczyciel historii, geografii i języka polskiego w latach 1921–1931. W czasie II wojny światowej zginęło przynajmniej 2 absolwentów i 16 uczniów, a 3 nauczycieli i 2 uczniowie było więzionych. Wśród przyczyn śmierci wychowanków wymienić należy m.in. działalność w Armii Krajowej oraz kolportaż prasy podziemnej⁴³.

Powróćmy do sytuacji pozostałych placówek zakonu na początku wojny. Majątek w Wysokiej został przejęty przez niemieckiego powiernika (*Treuhänder*), co było elementem niemieckiej procedury wywłaszczeniowej stosowanej na ziemiach polskich wcielonych do III Rzeszy. Wiadomość o tym przekazał pijarom zarządca majątku w Wysokiej Czesław Głowacki 8 stycznia 1940 r. Oficjalną decyzję władz niemieckich zakonnicy otrzymali dopiero w 1941 r.⁴⁴ Tymczasem kolegia w Lidzie, Szczuczynie i Lubieszowie znalazły się pod kontrolą sowiecką. 19 września 1939 r. Sowieci weszli do Lidy. 11 października komisarz Kozłów oznajmił pijarom upaństwowienie ich mienia, w tym szkoły. W nowej dziesięcioklasowej szkole ks. Stanisław Rojek nauczał języka polskiego oraz historii starożytnej do 18 listopada 1939 r., kiedy oświadczone mu, że jako duchowny nie może być nauczycielem. Zakonnicy pomieszkowali na pierwszym piętrze gmachu szkolnego do 14 grudnia 1939 r., kiedy o godz. 10.45 nakazano im w ciągu 24 godzin opróżnić mieszkanie. Pijarom pozostał jedynie kościół, przy którym zamieszkał rektor ks. Marian Czabanowski. Reszta zakonników zamieszkała w prywatnych domach w Lidzie⁴⁵. Wśród nich był m.in. br. Franciszek Naruszewicz, który ewakuując się z Krakowa, dotarł do rodzinnej Lidy. Po wyrzuceniu zakonników z kolegium zajmował się pracą w spółdzielni szewskiej. Działał również w Armii Krajowej jako dostawca leków⁴⁶. W Szczuczynie władze sowieckie zabrały pijarom kolegium. Na miejscu

⁴² Ibidem, s. 36–37; J. Chrobaczyński, *Tajna szkoła w okupowanym Krakowie (1939–1945)*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2000, s. 137.

⁴³ J. Chrobaczyński, *Nauczyciele w okupowanym Krakowie 1939–1945*, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Kraków 1989, s. 115, 240; K. Samsonowska, *Szkice z przeszłości szkoły pijarów*, Wydawnictwo eSpe, Kraków 2009, s. 53, 72–73. Na s. 72–73 szczegółowa lista imienna więzionych lub zamordowanych członków wspólnoty szkolnej.

⁴⁴ L. Molendowski, *Zakony męskie...*, s. 345.

⁴⁵ APPZP, Kronika Kolegium Ks. Ks. Pijarów w Lidzie Od roku Pańskiego 1926. A. M. P. J., sygn. Col. Lid. 5, s. 72, 80–81, 84–86.

⁴⁶ W. Naruszewicz, *Wspomnienia Lidzianina*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2001, s. 84–85.

pozostało dwóch księży obsługujących parafię i mieszkających w prywatnych domach – ks. Leonard Pujdak oraz ks. Konstanty Kaniewski⁴⁷.

Pijarów w Lubieszowie także nie ominęła wojenna zawierucha. 1 września 1939 r. w Lubieszowie „ksiądz Czesław Naumowicz wystawił swój odbiornik w oknie klasztoru, by ludzie mogli słuchać komunikatów”⁴⁸. Na początku września ulokowano w pomieszczeniach szkolnych lazaret wojenny⁴⁹. Po napaści Związku Socjalistycznych Republik Sowietkich (dalej: ZSRS) na Polskę marynarze flotyli pińskiej oraz grupa piechoty zdecydowała, że będzie się bronić do śmierci w grubych metrowych murach lubieszowskiego kolegium pijarów. Delegacja ludności miasteczka przekonała ich jednak o bezsensowności dalszego oporu. Po opuszczeniu Lubieszowa żołnierze uszli kilka kilometrów, po czym zostali zaatakowani przez sowieckie lotnictwo⁵⁰. Początkowo zakonnicy (w tym głównie klerycy) z Krakowa i Rakowic mieli chronić się przed Niemcami w Lubieszowie, jednak zmiana sytuacji politycznej po napaści ZSRS wymusiła decyzję o odesłaniu przybyłych uchodźców z powrotem do Krakowa. Nowicjuszy z Lubieszowa rozesłano do domów rodzinnych. Na miejscu zostali księża Jan Borell i Aleksander Zając, a także bracia: Józef Dziurzyński, Dominik Kowalik oraz Piotr Mojsiejonek. Zakonnicy z polecenia nowych władz sowieckich mieli zamieszkać od 1940 r. w klasztorze wypędzonych kapucynów obrządku wschodniego⁵¹. Sowieci pozostawili pijarską parafię, ale odebrali pozostałe budynki w celu otwarcia państwowego gimnazjum⁵².

Pod koniec 1939 r. sytuacja zakonu przedstawiała się fatalnie. Stracone zostały kolegia, a przede wszystkim szkoły stanowiące miejsce realizacji pijarskiego charyzmatu oraz źródło utrzymania. Jedynie kolegium krakowskie, chociaż częściowo zajęte przez Niemców, zostało w rękach pijarskich. Zakonnicy dalej mogli opiekować się świątyniami. Pijarzy w tym czasie podzielili się na pięć grup: 1) księża pozostający za pozwoleniem prowincjała poza klasztorem; 2) klerycy i bracia przebywający w domach rodzinnych; 3) familia domu krakowskiego będącego siedzibą kurii prowincjalnej; 4) zakonnicy posługujący przy świątyniach pijarskich, często mieszkający w prywatnych domach; 5) zakonnicy przebywający poza prowincją jeszcze przed wojną lub emigrujący z powodu działań wojennych (Rzym, Węgry, Litwa)⁵³.

⁴⁷ APPZP, *Chronicon Provinciae...*, s. 165.

⁴⁸ Archiwum Historii Mówionej Ośrodka KARTA i Domu Spotkań z Historią w Warszawie (dalej: AHM), Archiwum Wschodnie, Z. Małyszczycy, *Moje Kresy – Lubieszów. Wspomnienia z lat okupacji 1939–1944*, sygn. PL_1001_AW_II_1368 2K, Gdynia, grudzień 1991 r., s. 1.

⁴⁹ L. Popek, *Wstęp*, [w:] J. Kieliński, *Oni tu przyszli. Wspomnienia Marianny Piątek z domu Wojdan, świadka mordu w Lubieszowie na Polesiu, gdzie dwustu Polaków spalono żywcem*, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2018, s. 10.

⁵⁰ AHM, Z. Małyszczycy, *Moje Kresy...*, s. 5.

⁵¹ L. Popek, *Wstęp...*, s. 10.

⁵² APPZP, *Chronicon Provinciae...*, s. 165.

⁵³ *Ibidem*, s. 166–167.

Przebywanie poza wspólnotą było dużą próbą wytrwania w pijarskim powołaniu. Izolacja od współbraci, niepewność jutra, trudne warunki życia mogły wzmocnić wolę podążania śladami św. Józefa Kalasancjusza lub ją osłabić. Brat Bruno Hajduga pisał do ks. Stusińskiego: „Już jestem blisko dwa lata po za [sic!] domem zakonnym. Z dnia na dzień, jak gdyby człowiek przestawał żyć, spragniony wspólnoty zakonnej”⁵⁴.

Na wspomnienie zasługują losy ks. Ferdynanda Kozłowskiego, prowincjała w latach 1931–1934⁵⁵. Pełnił on od końca 1939 r. posługę duszpasterza internowanych polskich żołnierzy na Węgrzech w okolicach miasta Nagykanizsa pod patronatem polskiego bpa Karola Radońskiego⁵⁶. W następnych latach pełnił podobną posługę w Marcali (1941–1943) oraz w Ebed (1943–1945). Zmarł w czasie powrotu do kraju 5 października 1945 r. w klasztorze pijarskim w Svätým Jurze na Słowacji z powodu wycieńczenia życiem obozowym⁵⁷.

Duszpasterstwem polskich uchodźców i emigrantów zajmował się także ks. Andrzej Soczówka. Znalazł się on prawdopodobnie już przed wybuchem II wojny światowej we Francji, gdzie się udał w celu odbycia rocznego kursu języka francuskiego na Sorbonie w Paryżu⁵⁸. Zastał go tam wybuch światowego konfliktu. Kontynuował swoje studia oraz zapewniał Polakom opiekę duszpasterską pod kierownictwem prymasa Augusta Hlonda⁵⁹.

Pierwsze wiadomości o sytuacji w Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów dotarły do kurii generalnej w Rzymie w listopadzie 1939 r. w dwóch listach. Pierwszy z nich, nieoficjalny, napisany został przez grupę polskich pijarów znajdujących się na terytorium Węgier. Przedstawiony stan rzeczy był aktualny co najwyżej do połowy trzeciej dekady września 1939 r., nie uwzględniał m.in. powrotu duchownych z Lubieszowa. O kolegach wschodnich zanotowano, że zostały zajęte przez ZSRS⁶⁰. Oficjalny list ks. Stusińskiego do generała zakonu o. Josepha del Buono został napisany 26 listopada 1939 r. Na początku prowincjał tłumaczy się, że nie pisał długo z powodu trwającej cztery tygodnie choroby⁶¹. W liście scharakteryzował pokrótce utratę kolegów oraz rozproszenie zakon-

⁵⁴ APPZP, Korespondencja prowincjała wewnątrzzakonna, sygn. PP II 9/6, list br. Bruno Hajduga do prowincjała, Wola Libertowska, 23 czerwca 1941 r., b. pag.

⁵⁵ *Diccionario Enciclopédico Escolapio...*, s. 213.

⁵⁶ Archivio Generalizio delle Scuole Pie (dalej: AGSP), Litterae ad P. Josephum del Buono, Praepositum Generalem, missae ex Provinciis: Bohemiae, Poloniae, Hungariae, Rumaniae et Slovachiae (1930–1948), sygn. REG. GEN. 268, list ks. Ferdynanda Kozłowskiego do o. generała Josepha del Buono, nr 79, Nagykanizsae, 16 grudnia 1939 r., b. pag.

⁵⁷ APPZP, Ecclesia in Polonia...

⁵⁸ AGSP, Litterae ad P. Josephum del Buono..., sygn. REG. GEN. 268, list prowincjała ks. Hieronima Stusińskiego do o. generała Josepha del Buono, nr 35, Kraków, 21 lipca 1939 r., b. pag.

⁵⁹ AGSP, Litterae ad P. Josephum del Buono, Praepositum Generalem, ex Provinciis: Poloniae, Bohemiae, Hungariae (1923), sygn. REG. GEN. 261, list o. Andrzeja Soczówki do o. generała Josepha del Buono, nr 1, Montpellier, 26 grudnia 1941 r., b. pag.

⁶⁰ AGSP, Litterae ad P. Josephum del Buono..., sygn. REG. GEN. 268, list księży Ferdynanda Kozłowskiego i Józefa Floryana oraz br. Romana Knyby do o. generała Josepha del Buono, nr 78, Budapeszt, listopad 1939 r., b. pag.

⁶¹ Dwumiesięczne zapalenie stawów ustąpiło dopiero w drugiej połowie grudnia. APPZP, *Chronicon Provinciae...*, s. 167.

ników. Pomimo fatalnej sytuacji wierzył ciągle w Bożą opiekę⁶². Odpowiedź na list przysłała do Krakowa 19 grudnia 1939 r.⁶³ Ojciec generał pozdrowił oraz pobłogosławił ks. Stusińskiego i wszystkich zakonników z Polski⁶⁴.

Łączność listowna między krakowską kurią prowincjalną a kurią generalną utrzymywała się w czasie II wojny światowej do lipca 1943 r. Korespondencja miała najczęściej charakter życzeń z okazji różnych świąt oraz imienin ojca generała. Brak listów z późniejszego okresu zarówno w Archiwum Prowincjalnym, jak i w Archiwum Generalnym mógł być spowodowany konsekwencjami politycznymi oraz militarnymi desantu aliantów na Półwyspie Apenińskim we wrześniu 1943 r., a później postępującą ofensywą sowiecką w kierunku Europy Środkowej. Warto zauważyć, że sytuacją prowincji polskiej zainteresowała się również pijarska prasa. Na łamach „Horizontes Calasancios” opublikowano artykuł przypominający historię pijarów w Polsce. Autor ubolewał nad tragicznym położeniem polskich szkół pobożnych, polecając je opiece Maryi⁶⁵.

Podsumowując dotychczasowe informacje, pozostaje zacytować fragment kroniki prowincjalnej, dotyczący uroczystego zakończenia 1939 r. w pijarskim kościele w Krakowie: „31.XII.[1939 r. – M.K.] W tym roku wypada niedziela. O godzinie 5 po południu – M.K.] uroczyste zakończenie roku starego przy wypełnionym po brzegi kościele. Kazanie któremu wtórował głośny płacz ludu wygłosił prefekt kościoła x. Bonawentura Kadeja. Błagalnym «Święty Boże» zakończono ten przesmutny w dziejach Polski rok”⁶⁶.

Kolegium krakowskie w okresie okupacji niemieckiej

Kolegium krakowskie – chociaż częścią budynku dysponowali Niemcy – jako jedyne w czasie okupacji pozostawało w rękach pijarów. Urzędowała tam kuria prowincjalna na czele z prowincjałem ks. Stusińskim, który dwukrotnie otrzymał przedłużenie swojej funkcji od generała zakonu o. del Buono – w 1940 oraz w 1943 r.⁶⁷ Liczba zakonników mieszkających w kolegium wahała się od najmniejszej, tj. 16 – w 1941 r. do największej, tj. 22 – w 1944 r.⁶⁸ Klerycy w trybie zaocznym byli studentami Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy⁶⁹, dzie-

⁶² AGSP, Litterae ad P. Josephum del Buono..., sygn. REG. GEN. 268, list prowincjała ks. Hieronima Stusińskiego do o. generała Josepha del Buono, nr 36, Kraków, 26 listopada 1939 r., b. pag.

⁶³ APPZP, Chronicon Provinciae..., s. 167.

⁶⁴ APPZP, Korespondencja z Kurią Generalną 1927–1939, b. sygn., list o. generała Josepha del Buono prowincjała ks. Henryka Stusińskiego, Rzym, 7 grudnia 1939 r., b. pag.

⁶⁵ J.M. Della Valle, *Polonia y las Escuelas Pias*, „Horizontes Calasancios” 1939, listopad, nr 262, s. 25–26.

⁶⁶ APPZP, Chronicon Provinciae..., s. 167.

⁶⁷ APPZP, Korespondencja z Kurią Generalną..., list o. generała Josepha del Buono do prowincjała ks. Henryka Stusińskiego, Rzym, 30 sierpnia 1940 r., b. pag.; AGSP, Corrispondenza 1943–1948, sygn. REG. PROV. 69, dekret o. generała Josepha del Buono, Rzym, 18 lipca 1943 r., b. pag.

⁶⁸ APPZP, Chronicon Collegii Cracoviensis..., s. 68, 79, 84, 88, 95–96, 99.

⁶⁹ A. Pitala, *Przyczynki do dziejów...*, s. 160.

ki czemu w czasie wojny święcenia kapłańskie mogło przyjąć 15 pijarów⁷⁰. Warunki bytowe były skromne. Ksiądz Kadeja przez wszystkie lata okupacji głosił rekolekcje po licznych parafiach, dzięki czemu mógł przywozić do kolegium krakowskiego ofiary wiernych w postaci zboża, mąki i innych towarów⁷¹.

Pomimo trudnych warunków okupacyjnych zakonnicy nie zrezygnowali ze swoich ambitnych planów remontu Kościoła Przemienienia Pańskiego w Krakowie. Był to pierwszy generalny remont od budowy świątyni w pierwszej połowie XVIII w. O naglącej potrzebie renowacji kościoła świadczył wypadek z czerwca 1876 r., kiedy po zerwaniu się dzwonu z wieży dwóch ludzi odniosło śmiertelne rany. Na skutek incydentu w całym mieście i okolicach dokonano przeglądu technicznego dzwonów⁷². Ponadto wewnątrz świątyni zdarzało się, że na głowy wiernych spadały aniołki z gzymsów, co groziło zamknięciem kościoła⁷³. W maju 1939 r. rozpoczął się remont świątyni przerwany na miesiąc z powodu wrześnieowych działań wojennych. Wkrótce można było jednak oglądać pierwsze efekty renowacji. W listopadzie 1939 r. ukończono odnowienie ołtarza bocznego Matki Bożej Pocieszenia. Z kultem umieszczonego tam wizerunku Maryi łączyła się działalność Stowarzyszenia Matki Bożej Dobrej Śmierci założonego w 1934 r. przez ks. Kadeję. Co sobotę o godz. 6 rano przed tym ołtarzem sprawowano mszę świętą w intencji dusz w czyśćcu cierpiących; co piątek rano o godz. 6 przy ołtarzu Matki Bożej Bolesnej odprowadzana była msza święta o dobrą śmierć dla członków stowarzyszenia, a w ostatni piątek miesiąca – za zmarłych sodalisów. Zwyczaj tych mszy praktykowany był od 1935 r. przez wszystkie lata okupacji⁷⁴.

W kolejnych miesiącach postępowały prace remontowe. W kwietniu 1940 r. oddano odrestaurowane prezbiterium; w czerwcu ołtarz boczny Opieki Matki Bożej oraz kolejny św. św. Anny i Joachima; w sierpniu kaplicę boczną św. Józefa Kalasancjusza; we wrześniu – Matki Bożej Bolesnej; w listopadzie – św. Antoniego; w grudniu – św. Jana Nepomucena. W październiku 1941 r. zakończono odnawianie fresków w głównej nawie kościoła. W maju 1942 r. oddano ołtarz boczny Najświętszego Serca Jezusa. W listopadzie 1942 r. poświęcono nową kaplicę nazywaną Chrystusa Miłosiernego lub Ukrzyżowanego. Znajdował się w niej krzyż zakupiony z ofiar wiernych na pamiątkę Roku Jubileuszowego Zbawienia Ludzkości 1933/1934. Remont kościoła zakończył się odnowieniem zakrystii w 1944 r.⁷⁵

Wielkie dzieło odrestaurowania świątyni Przemienienia Pańskiego nie byłoby możliwe bez hojnych ofiar wiernych zbieranych jeszcze w okresie między-

⁷⁰ APPZP, *Chronicon Collegii Cracoviensis...*, s. 67, 69, 81, 90.

⁷¹ APPZP, *Chronicon Provinciae...*, s. 168.

⁷² Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie, sygn. 29/1410/0/2.9/ABM Kościoły 12, pismo Magistratu dotyczące zerwania dzwonu z wieży kościoła, Kraków, 22 czerwca 1876 r., b. pag.

⁷³ APPZP, *Chronicon Provinciae...*, s. 178.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 165, 169.

⁷⁵ APPZP, *Chronicon Collegii Cracoviensis...*, s. 70–78, 83, 85–86, 95; APPZP, *Chronicon Provinciae...*, s. 175.

wojennym nie tylko w Krakowie, lecz także w całej Polsce⁷⁶. Dużo składek ofiarowało Bractwo Przemienienia Pańskiego i Opieki Matki Bożej. Warto tu też wspomnieć o największych indywidualnych dobrodziejach, których zasługę powiększały trudne warunki materialne w okresie okupacji. Doktor Stanisław Woytas przekazał przynajmniej 25 tys. zł, które przeznaczono głównie na remont zakrystii. Państwo Stefania i Stanisław Ramzowie, posiadający podhurtownię tytoniową przy ul. Sławkowskiej 32 w Krakowie, przekazali 10 tys. zł na utworzenie nowej kaplicy Jezusa Miłosiernego. Doktorowie Maria i Ludwik Schneider, mieszkający przy ulicy Floriańskiej w Krakowie, pokryli koszty odnowienia ołtarza Najświętszego Serca Jezusa oraz częściowo św. Antoniego. Dobrodziejem kościoła był również zamieszkały przy ul. Długiej 27 w Krakowie inż. Józef Elsner, który przekazał 2 tys. zł⁷⁷. Jego bezinteresowna postawa nie była tylko jednorazowym gestem, zaangażował się także w ratowanie Żydów przed Zagładą, za co w 1992 r. otrzymał pośmiertnie tytuł Sprawiedliwego wśród Narodów Świata⁷⁸.

Sukces, jakim zakończył się remont kościoła w rzeczywistości okupacyjnej, w dużym stopniu wpłynął na wzrost znaczenia we wspólnocie rektora odnowionej świątyni ks. Kadei. Doszło z tego powodu w 1943 r. do konfliktu o kompetencje z rektorem domu krakowskiego ks. Ludwikiem Ruskiem. Spór był na tyle poważny, że wierni rozważali interwencję u metropolity Adama Sapiehy. Ostatecznie ks. Rusek, nie chcąc, aby sprawa zaszkodziła wspólnocie, zrezygnował z bycia przełożonym kolegium i udał się za zgodą prowincjała na miesięczny urlop do domu rodzinnego. Po powrocie jednak dalej pełnił funkcję rektora domu, stąd można wywnioskować, że spór został wygaszony⁷⁹.

Pijarzy przez cały okres okupacji obawiali się konfiskaty kolegium przez Niemców, którzy zakwaterowali swoich żołnierzy w części klasztoru. Na początku stycznia 1941 r. władze niemieckie i policja kilkakrotnie oglądały budynki kolegium w celu zarekwirowania. Nie doszło jednak do konfiskaty ze względu na sale, światła oraz ubikacje niespełniające niemieckich oczeki-

⁷⁶ APPZP, *Chronicon Provinciae...*, s. 176.

⁷⁷ APPZP, *Chronicon Collegii Cracoviensis...*, s. 75–76, 83, 87, 93–94; APPZP, *Chronicon Provinciae...*, s. 172.

⁷⁸ Józef Elsner był przedsiębiorcą budowlanym. W swojej firmie „Zakłady wapienne J. Elsner” zatrudniał Żydów, wydając im zaświadczenia o pracy umożliwiające opuszczanie getta; dokumenty te mogły również chronić przed łapanką lub deportacją do obozu zagłady. Ukrywał swoją żonę Żydówkę do końca okupacji w mieszkaniu przy ul. Długiej 27. Pomagał także innym Żydom chroniącym się w Krakowie po tzw. aryjskiej stronie. Pomimo pozytywnych świadectw po wojnie został uwięziony przez komunistów za rzekomą współpracę z Niemcami jako właściciel fabryki. Zmarł zamęczony w więzieniu w 1951 r. M. Grądzka-Rejak, *„Cieszył się zawsze opinią człowieka prawego, dobrego, szlachetnego i wielkiego patrioty polskiego”*. *Historia Józefa Elsnera*, red. K. Jackl, listopad 2018, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/cieszyl-sie-zawsze-opinia-czlowieka-prawego-dobregoszlachetnego-i-wielkiego-patrioty-polskiego-historia-jozefa-elsnera> (dostęp: 22.07.2025).

⁷⁹ APPZP, *Chronicon Collegii Cracoviensis...*, s. 95, 99; APPZP, *Chronicon Provinciae...*, s. 178.

wań. Aby zabezpieczyć dom zakonny, pijarzy uzyskali od Niemców 20 marca 1941 r. zgodę na oddanie części lokali kolegium Szkole Powszechnej nr 42. Już 1 kwietnia 1941 r. szkoła rozpoczęła nauczanie – oddano jej 5 sal dla klas oraz 2 dla nauczycieli. Od 2 września 1941 r. lokal u pijarów wynajmowała również Prywatna Szkoła Powszechna Instytutu Marii nr 4. Od września 1941 r. zostali również powołani przez krakowskiego wizytatora nauki religii na katechetów w szkołach zawodowych w Krakowie ks. Ludwik Rusek i ks. Tytus Suliga, a ks. Wiktor Kubik na katechetę w szkole powszechnej w Prądniku Białym⁸⁰. W ten sposób mimo ograniczeń okupacji pijarzy mogli dalej wypełniać swój charyzmat przez katechezę oraz wynajem lokali dla szkół.

Podjęte przez zakonników działania nie uchroniły ich jednak od groźby utraty klasztoru. We wrześniu 1941 r. rozeszły się plotki, że kościół zostanie oddany Ukraińcom na cerkiew, a w kolegium zostaną zbudowane łaźnie. W celu zabezpieczenia własności pijarów na polecenie ks. Stusińskiego interweniował ks. Kadeja u reformaty, Niemca ks. Odilo Gerharda⁸¹, pełniącego nieoficjalnie funkcję pośrednika między Niemcami a Kościołem krakowskim. Interwencja okazała się skuteczna, duchowni zatrzymali świątynię i klasztor⁸².

7 lipca 1942 r. pijarzy otrzymali niemieckie rozporządzenie nakazujące wyprorowadzenie się z całego kolegium. Nakaz został cofnięty dzięki interwencji ks. Ruska, który argumentował przed władzami niemieckimi, że jest to jedyny dom zakonny w Generalnym Gubernatorstwie⁸³. Z kolei 14 stycznia 1944 r. zakonnicy otrzymali nakaz przyjęcia części reformatów usuniętych ze swojego klasztoru. Oddano im 2 pokoje. 12 kwietnia 1944 r. Niemcy ulokowali rosyjskie rodziny w czterech pokojach. Trzy dni później okupanci zarekwirowali pięć kolejnych pokoi w klasztorze na rzecz organizacji Todt, zajmującej się budową obiektów wojskowych – opuściła kolegium 15 listopada 1944 r. W tym okresie w 7 pokojach mieszkało 22 zakonników⁸⁴.

Pijarzy angażowali się w działalność patriotyczną, poddawani byli także represjom ze strony okupanta. Ksiądz Innocenty Buba, którego nazwisko nie widniało już w 1941 r. w katalogu członków domu krakowskiego⁸⁵, w okolicach rodzinnego Ostrowca Świętokrzyskiego pełnił funkcję kapela-

⁸⁰ APPZP, *Chronicon Collegii Cracoviensis...*, s. 80–83; A. Pitala, *Przyczynki do dziejów...*, s. 160.

⁸¹ Ksiądz Odilo Gerhard był niemieckim franciszkaninem-reformatą. Przybył do Krakowa jeszcze przed wojną w celu nauki języka polskiego, aby móc skuteczniej służyć polskim katolikom w Westfalii. Został mianowany zastępcą duszpasterza niemieckiego w Krakowie przez kurię metropolitalną. Odprawiał msze święte po niemiecku w kościele bernardynów na Stradomiu. Samozwańczo bez pozwolenia kurii mianował się mężem zaufania niemieckich katolików, co potwierdzili Niemcy. *Konflikt o kościół św. Szczepana w dzielnicy niemieckiej*, 26.05.2019, blog Niemiecki Kraków 1939–1945 widziany oczami kolonizatorów, <https://niemieckikrakowblog.wordpress.com/2019/05/26/konflikt-o-kosciol-sw-szczepana-w-dzielnicy-niemieckiej> (dostęp: 24.07.2025).

⁸² APPZP, *Chronicon Provinciae...*, s. 172–173.

⁸³ APPZP, *Chronicon Collegii Cracoviensis...*, s. 86.

⁸⁴ Ibidem, s. 95, 98–99.

⁸⁵ Ibidem, s. 79.

na szpitalnego, kapelana partyzantów oraz nauczyciela tajnych kompletów⁸⁶. 24 czerwca 1941 r. po uroczystościach prymicyjnych w Limanowej Gestapo aresztowało ks. Andrzeja Wróbla i więziło w Nowym Sączu do zwolnienia 28 sierpnia 1941 r.⁸⁷ Ksiądz Tytus Suliga został zatrzymany w Rakowicach i więziony od lipca do listopada 1942 r. za chrzest kilku Żydów i wydawanie metryk chrzcielnych. Żydów chrzczył również ks. Roman Stawinoga w parafii Kraków-Rakowice⁸⁸. Działalność konspiracyjną prowadził br. Atanazy Szczepanik. Pełnił on funkcję furtiana kolegium krakowskiego. Zaangażowany był w ratowanie byłych uczniów pijarskich zagrożonych represjami. Pełnił funkcję łącznika w działaniach konspiracyjnych abpa Sapiehy w latach 1940–1942. Zagrożony aresztowaniem uciekł z Krakowa 29 stycznia 1943 r. na Węgry, gdzie przebywał do końca wojny, pomagając wspomnianemu wcześniej ks. Kozłowskiemu w posłudze duszpasterskiej internowanym Polakom w Ebed⁸⁹. Jak widać na powyższych przykładach, także pijarzy związani z Krakowem w czasie II wojny światowej prowadzili działalność patriotyczną, licząc się z możliwymi konsekwencjami w postaci represji.

W styczniu 1945 r. kontrolę nad Krakowem przejęła Armia Czerwona. Wojska sowieckie oraz cywile dokonali kradzieży w kolegium krakowskim. 20 stycznia 1945 r. żołnierze Armii Czerwonej zakwaterowali się w trzech pokojach kolegium na tydzień⁹⁰. Tymczasem wycofujący się Niemcy w nocy z 16 na 17 stycznia 1945 r. spalili gmach szkoły w Rakowicach, stąd pijarzy nie mogli tam powrócić, kiedy przystępowano do odbudowy polskiego szkolnictwa. Pierwszą siedzibą powojennego Prywatnego Gimnazjum i Liceum im. ks. Stanisława Konarskiego było kolegium krakowskie przy ul. Pijarskiej 2, gdzie zapisy przyjmował od 1 lutego 1945 r. dyrektor Alfred Romanowicz. 10 lutego odbyło się uroczyste nabożeństwo na rozpoczęcie roku szkolnego. Między 10 a 20 lutego przeprowadzono egzaminy wstępne. Uruchomiono 9 oddziałów pełnego czteroklasowego gimnazjum i 1 oddział licealny. Ostatecznie do szkoły zapisało się 289 uczniów. Od 13 marca 1945 r. lekcje odbywały się w budynku przy ul. Marka 37. Jednak już 19 marca obiekt ten został zamieniony w szpital wojskowy, w związku z czym kilka dni później udało się szkole uzyskać gościnę w Gimnazjum i Liceum Instytutu Marii przy ul. Pędzichów 14. Ostatecz-

⁸⁶ G. Brumirski, *Wspomnienie o o. Janie Innocentym Bubie Sch.P. – badaczu uczestnictwa pijarów polskich w historii nauki i kultury*, [w:] *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII–XIX wieku*, red. I. Stasiewicz-Jasiukowa, Zakład Historii Nauk Społecznych Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN, Wydawnictwo ZPPP, Kraków 1993, s. 23.

⁸⁷ APPZP, *Chronicon Provinciae...*, s. 174–175; W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa...*, s. 313.

⁸⁸ APPZP, *Chronicon Provinciae...*, s. 175; M. Grądzka-Rejak, „Zapewniają, że szukają tylko Boga i swego zbawienia”. *Konwersje wśród Żydów w okupowanym Krakowie w latach 1939–1942*, [w:] *Kościół, Żydzi, jezuici. Wokół pomocy Żydom w czasie II wojny światowej*, red. M. Wenklar, Instytut Pamięci Narodowej. Oddział w Krakowie, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2021, s. 113–114; W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa...*, s. 313.

⁸⁹ 75 lat *Gimnazjum i Liceum...*, s. 55.

⁹⁰ APPZP, *Chronicon Collegii Cracoviensis...*, s. 100.

nie szkoła znalazła swoją główną siedzibę od roku szkolnego 1946/1947 przy ul. Czapskich 5⁹¹.

Podjęta została również próba otwarcia szkoły w Rakowicach. Remont budynku po niemieckich zniszczeniach zakończył się we wrześniu 1946 r. Wtedy też przyjęto pierwszych uczniów do gimnazjum i internatu. Władze szkolne nie przedłużyły pozwolenia na prowadzenie gimnazjum od roku szkolnego 1948/1949. Internat działał do 1951 r., kiedy budynek został w pełni przejęty przez państwo⁹².

Pijarzy na wschodzie w okresie II wojny światowej

Pijarskie domy zakonne w Lidzie, Szczuczynie i Lubieszowie znalazły się w drugiej połowie września 1939 r. pod okupacją sowiecką. Reżim komunistyczny, podobnie jak reżim nazistowski, odnosił się z wrogością do działalności Kościoła ze względów nie tylko ideologicznych, lecz także politycznych, gdyż jako niezależna od władz państwowych instytucja był dla lokalnej ludności ostoją polskości i namiastką wolności. Sowieci, odebrawszy pijarom ich kolegia, pozwolili sprawować kult w dotychczasowych świątyniach. Było to jednak tylko czasowe ustępstwo. Kościoły zostały obłożone podatkiem, który sukcesywnie z kwartału na kwartał zwiększano do momentu niewypłacalności wspólnoty i przejęcia miejsca modlitwy przez państwo. W ten sposób Związek Sowiecki walczył z religią metodami administracyjnymi, legalizując niesprawiedliwe działania.

W miejsce pijarskiej szkoły w Lidzie powstała dziesięcioklasowa szkoła państwowa. Młodzież szkolna była w stanie zbiorowo przeciwstawić się szkolowaniu Polski. Podczas propagandowego odczytu enkawudzisty na sali gimnastycznej uczniowie wstali i szurając nogami, zbliżyli się ku scenie, a następnie cofnęli się na poprzednie miejsce. Enkawudzista w reakcji miał wykrzyknąć: „Burżuje! Tu nie ma biednych dzieci!”. Na co odpowiedział uczeń Stanisław Kaczyński ubrany w buty oficerskie: „Czy u Was w całej Rosji są takie buty? Nie ma! A przecież ja jestem biedny i uczę się dzięki księżom, którzy mi pomagają”⁹³. Sala wybuchła śmiechem, a w konsekwencji Kaczyński został w nocy aresztowany. Przykładem podobnej postawy był miejski pochód zorganizowany z okazji rocznicy rewolucji październikowej. Młodzież przebiegła wtedy obok trybuny honorowej w milczeniu. Przywołane przykłady są świadectwem postawy patriotycznej uczniów, do czego przyczyniło się wychowanie w szkole pijarskiej.

Szkoła państwowa w Lidzie została przeniesiona z budynków pijarskich w okolice stadionu miejskiego, a następnie jeszcze w 1939 r. zlikwidowana. Pijarom zabrano również kościół, prawdopodobnie w 1940 r. Mieszkali pry-

⁹¹ 75 lat Gimnazjum i Liceum..., s. 38–39.

⁹² Ibidem, s. 39.

⁹³ I. Stasiewicz-Jasiukowa, *Ksiądz Stanisław Rojek SCH.P. Biografia niezwykajna niezłomnego kapłana kresowego w latach 1939–1996*, Wydawnictwo Retro-Art., Warszawa 2007, s. 20–21.

watnie w domu Lidzianina Asejpuna, a msze święte odprawiali w farze lidzkiej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego⁹⁴.

Kiedy wybuchła wojna niemiecko-sowiecka, Niemcy rzucili na miasto bomby zapalające. Zaczął płonąć również kościół pijarski. Księża Klemens Czabanowski i Stanisław Rojek oraz br. Feliks Urbala przystąpili do akcji gaśniczej, która uratowała świątynię przed całkowitą ruiną. Brat Urbala z pełnym poświęceniem pomagał w gaszeniu pożaru pomimo chwilowej utraty przytomności, niestety w czerwcu 1941 r. zginął od odłamka kuli armatniej podczas zajmowania Lidy przez Niemców⁹⁵.

Zakonnicy po zmianie okupanta na krótko zajęli kolegium oraz kościół w Lidzie i zabrali się za porządkowanie. Nie trwało to jednak długo, gdyż Niemcy wkrótce przejęli wszystkie obiekty, urządzając m.in. aptekę wojskową⁹⁶, wojskowe kino i szkołę powszechną⁹⁷, a także skład w kościele⁹⁸. Pijarzy nadal posługiwali w kościele farnym. Ich pomoc była niezbędna, gdyż Niemcy rozstrzelali księży w parafii na Słobudce należącej do fary. W związku z tym ks. Czabanowski – który później podczas masowych aresztowań polskiej inteligencji w 1942 r. był przez 2 miesiące (od 29 czerwca do sierpnia) więziony przez Niemców⁹⁹ – rozpoczął tam posługę. Natomiast proboszczem fary został ks. Rojek, wspierający przez cały okres okupacji dziekana ks. Hipolita Bojaruńca¹⁰⁰.

Wielki opór wiernych wzbudziły zmiany personalne w parafii w Gieranonach. Przez pewien czas posługiwał tam pijar ks. Leonard Pujdak. Stał się on dla wiernych wzorem męstwa i wytrwałej służby pomimo prześladowań i tortur ze strony Sowietów. Zgodnie z planami kurii archidiecezjalnej miał on powrócić do Lidy. Ludność jednak w apelach skierowanych do ks. Czabanowskiego prosiła o pozostawienie kapłana przynajmniej na czas wojny, uznając plany jego przeniesienia za akt niesprawiedliwości, który spowoduje osłabienie wiary¹⁰¹. Ostatecznie nie udało się im zatrzymać ks. Pujdaka. Arcybiskup metropolita wileński Romuald Jałbrzykowski podtrzymał decyzję i nakazał opuszczenie parafii przez kapłana pod karą suspensy. Ksiądz Pujdak zastosował się do wydanej decyzji¹⁰².

W Szczuczynie w prywatnych domach mieszkali ks. Konstanty Kaniewski oraz ks. Sebastian Dybiec. Na początku okupacji sowieckiej w kościele odbywały się nabożeństwa, trudno jednak na podstawie źródeł i literatury stwierdzić,

⁹⁴ Ibidem, s. 23.

⁹⁵ Ibidem, s. 23–24.

⁹⁶ Ibidem, s. 24.

⁹⁷ APPZP, Korespondencja o. Hieronima Stusińskiego z o. Sebastianem Dybcem 1942–1943, b. sygn., list o. Dybca do o. Stusińskiego, b. miejsca nadania, 25 kwietnia 1942 r., b. pag.

⁹⁸ APPZP, *Chronicon Collegii Cracoviensis...*, s. 95.

⁹⁹ *Martyrologia duchowieństwa archidiecezji wileńskiej...*, s. 655.

¹⁰⁰ I. Stasiewicz-Jasiukowa, *Ksiądz Stanisław Rojek...*, s. 24.

¹⁰¹ APPZP, Akta Kolegium Ojców Pijarów w Lidzie 1935–1943, sygn. Col. Lid. 4, podanie komitetu kościoła w Gieranonach do rektora kolegium pijarów w Lidzie, Col. Lid. 4–119, b. miejsca nadania, 18 listopada 1941 r.

¹⁰² APPZP, Akta Kolegium Ojców Pijarów w Lidzie..., odpis listu do ks. Pujdaka, Col. Lid. 4–121, Wilno, 18 listopada 1941 r., b. pag.

jak długo trwał ten stan¹⁰³. Wiadomo, że kościół w Szczuczynie był nieczynny w czasie okupacji niemieckiej w 1942 r.¹⁰⁴ Ksiądz Dybiec w korespondencji z ks. Stusińskim wspomina o dobrych jak na wojenne czasy warunkach aprowizacyjnych¹⁰⁵. 16 lipca 1942 r. lub wcześniej samochód, którym jechał ks. Dybiec, został ostrzelany przez partyzantów; na szczęście pijarowi kula przeszła jedynie płaszcz (w całej akcji zabito 4 osoby, 7 zostało rannych)¹⁰⁶. Nie uniknął jednak dalszych trudności. Pozostawał w niemieckim areszcie w Lidzie od 30 stycznia do 27 kwietnia 1944 r. Następnie wywieziono go do obozu koncentracyjnego w Kołdyczewie koło Baranowicz. W związku z przesuwającym się frontem został ewakuowany 1 lipca 1944 r. do Wołkowyska, a 4 lipca do Siedlec. Stamtąd zdołał uciec 25 lipca 1944 r.¹⁰⁷

Zmianę w położeniu pijarów na wschodzie przyniosło zajmowanie kolejnych terenów II Rzeczypospolitej przez Armię Czerwoną. W obawie przed Sowietami ks. Konstanty Kaniewski uciekł ze Szczuczyna na zachód. Na jego miejsce w sierpniu 1944 r. ks. Bojaruniec wysłał ks. Rojka¹⁰⁸. Zastał on kościół zaniedbany, brudny, wypełniony rupieciami. Zajął się porządkowaniem świątyni oraz uzupełnianiem metryk parafialnych. Zamieszkał w prywatnym mieszkaniu przy ul. Targowej 10¹⁰⁹. W czasie działań wojennych klasztor szczuczynski wykorzystywany był jako szpital wojskowy lub miejsce wypoczynku dla wojska. Ksiądz Rojek zastał go pusty i zniszczony, bez okien, bez części drzwi, z poobijanymi ścianami i porwanymi instalacjami elektrycznymi. Przybyły kapłan planował jak najszybciej wyremontować obiekt w obawie przed grabieżą jego części przez lokalnych mieszkańców¹¹⁰.

Kolegia w Lidzie i Szczuczynie znalazły się w wyniku II wojny światowej w Związku Sowieckim. Sytuację w tych placówkach pod koniec konfliktu opisują w listach do kurii prowincjalnej ks. Rojek oraz ks. Klemens Czabanowski¹¹¹. W Lidzie pijarzy mieli dysponować kościołem i stojącym przy nim

¹⁰³ Być może Sowietci odebrali pijarom kościół w 1941 r., gdyż ks. Rojek, przybywając do Szczuczyna w 1944 r., stwierdził, iż zapisywanie ksiąg metrykalnych zakończono na 1941 r. APPZP, Rektor 1944, b. sygn., list ks. Stanisława Rojka do rektora ks. Czabanowskiego, Szczuczyn, 10 sierpnia 1944 r., b. pag.

¹⁰⁴ APPZP, Korespondencja o. Hieronima Stusińskiego..., list o. Dybca do o. Stusińskiego, b. miejsca nadania, 25 kwietnia 1942 r., b. pag.

¹⁰⁵ APPZP, Korespondencja o. Hieronima Stusińskiego..., korespondencja z 28 maja 1941 r., b. miejsca nadania; korespondencja z Wilna z 26 października 1942 r. i 15 grudnia 1942 r.

¹⁰⁶ APPZP, Korespondencja o. Hieronima Stusińskiego..., list o. Dybca do o. Stusińskiego, Szczuczyn, 7 lipca 1943 r., b. pag.

¹⁰⁷ *Martyrologia duchowieństwa archidiecezji wileńskiej...*, s. 656.

¹⁰⁸ I. Stasiewicz-Jasiukowa, *Ksiądz Stanisław Rojek...*, s. 25.

¹⁰⁹ APPZP, Rektor..., list ks. Stanisława Rojka do rektora ks. Czabanowskiego, Szczuczyn, 10 sierpnia 1944 r., b. pag.

¹¹⁰ APPZP, Rektor..., list ks. Stanisława Rojka do rektora ks. Czabanowskiego, Szczuczyn, 22 września 1944 r., b. pag.

¹¹¹ APPZP, Korespondencja prowincjała w sprawach zakonnych 1945, b. sygn., listy ks. Kolasantego Rojka do ks. Hieronima Stusińskiego, Szczuczyn 17 kwietnia 1945 r. oraz 15 lipca 1945 r., b. pag; APPZP, Lubieszów Korespondencja 1935, 1937, 1938, 1939, b. sygn., list ks. Klemensa Czabanowskiego do Kurii Prowincjalnej w Krakowie, Lida, 29 kwietnia 1945 r., b. pag.

domem oraz dzierżawić 4 ha ziemi. Posługiwał tam wspomniany ks. Czabanowski i br. Pantaleon Żebrowski, natomiast ks. Pujdak pomagał ks. Bojaruńcowi w farze. W Szczuczynie pełną parą ruszyła praca duszpasterska w parafii pod kierownictwem ks. Rojka, któremu pomagali: br. Franciszek Naruszewicz, kl. Wiktor Chodorski oraz neoprezbiter ks. Stanisław Pietrasz, który jeszcze jako kleryk w czasie wojny wywieziony został na roboty do Wiesbaden, gdzie pracował przy wynoszeniu ciał zmarłych¹¹². W przygotowaniach do pierwszej spowiedzi i Komunii Świętej brało udział w Szczuczynie 276 dzieci. Budynek kolegium pozostawał w ruinie, pijarzy dzierżawili 1 ha ziemi. Ksiądz Alfons Dziecioł pracował w parafii w Dudach, ks. Stefan Reguła przebywał w Wilnie.

Powróćmy do dziejów wspólnoty pijarów w Lubieszowie, której losy w porównaniu do kolegiów w Lidzie i Szczuczynie były tragiczne. Podobnie jak w przypadku tych placówek po odebraniu zabudowań klasztornych i szkoły przez Sowieców pijarzy zajmowali się pracą duszpasterską przy kościele. Wy różniał się w tym aspekcie wspomniany Hiszpan ks. Borell – budowniczy szkoły w Rakowicach oraz mistrz nowicjatu znajdującego się w Lubieszowie od 1934 r. Zasłynął wśród mieszkańców z gorliwej pobożności, rozpowszechniania kultu Najświętszego Serca Jezusa oraz Niepokalanej Maryi. Ksiądz Borell popularyzował w Lubieszowie czasopismo „Rycerz Niepokalanej”, niedostępne już w czasie wojny¹¹³. Wraz z ks. Zającem odprawiali oni msze święte w czasie okupacji w lubieszowskim kościele.

Administracyjne metody sowieckiego aparatu represji były również realizowane w odniesieniu do kościoła w Lubieszowie. Kiedy woda deszczowa zabarwiona czerwoną dachówką zostawiła smugi na białych ścianach kościoła, Sowieci zażądali odnowienia świątyni. Byli przekonani, że biedna parafia nie poradzi sobie z takim wyzwaniem. Pijarzy mieli jednak zakopane wapno w dole na podwórzu klasztornym. Poradzono sobie również z brakiem rusztowania – parafianie zaczęli liny o krokiew dachu, przymocowali do lin deski do siedzenia i stopniowo udało im się wymalować ściany. Gdyby nie wybuch wojny niemiecko-sowieckiej, być może kościół zostałby odebrany, ponieważ kwota podatku kościelnego w drugim kwartale 1941 r. przekraczała już możliwości parafian¹¹⁴.

Niemcy w okresie okupacji Lubieszowa zajęli pijarski klasztor, gdzie w zależności od okresu lokowali różne jednostki, m.in. SS oraz milicję ukraińską. Klasztor został otoczony zasiekami i rowami strzeleckimi, okna na parterze zabito deskami i obito blachą¹¹⁵. Pierwszym represjonowanym przez Niem-

¹¹² R. Dzwonkowski, *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRS...*, s. 480.

¹¹³ J. Kiełpiński, *Oni tu przyszli...*, s. 53–56, 69–70. Pijarzy, zanim wprowadzili się do remontowanych zabudowań klasztoru w Szczuczynie w 1927 r., zamieszkali u Druckich-Lubeckich. Tam też ks. Borell spotkał się z o. Maksymilianem Kolbe, który przybył do Druckich-Lubeckich prosić o podarowanie parceli pod budowę klasztoru w Niepokalanowie. Za ojcem Kolbe wstąpił się u księżnej ks. Borell. W związku z tym Hiszpan uważany bywa również za współtwórcę Niepokalanowa. Zob. *Słownik biograficzny duchowieństwa Metropolii Lwowskiej...*, s. 187–188.

¹¹⁴ AHM, Z. Małyszczycy, *Moje Kresy...*, s. 30.

¹¹⁵ Ibidem, s. 40, 55, 58.

ców z lubieszowskiej wspólnoty był kl. Chodorski w lutym 1942 r. – więziono go w Lubieszowie, Kamieniu Koszyrskim i Kowlu, a zwolniono 28 marca 1942 r.¹¹⁶

Pierwszą ofiarą wojny w lubieszowskiej wspólnocie został ks. Zając. Niemcy aresztowali go rankiem 5 sierpnia 1942 r., wywieźli do lasu, a następnie zamordowali trzema strzałami w głowę. Nie ma pewności co do przyczyn zabójstwa kapłana. Wśród hipotez pojawiają się m.in.: udzielanie pomocy Żydom, pomoc partyzantce sowieckiej, sprzeciw wobec niemieckiego żądania zamiany kościoła w magazyn wojskowy lub donos Ukraińców. Ciało kapłana parafianie znaleźli przypadkowo bądź dzięki pomocy ukraińskiego policjanta życzliwego pijarom. Ksiądz Zając pochowany został na cmentarzu parafialnym. Po wojnie grób uległ dewastacji i nie wiadomo dzisiaj, gdzie znajduje się ciało¹¹⁷.

Sytuacja społeczno-polityczna w rejonie Lubieszowa na początku 1943 r. stała się dla Polaków fatalna. Po kilku latach sowieckiej i niemieckiej okupacji ich liczba na Polesiu i Wołyniu spadła do ok. 10% mieszkańców. Pojedyncze przypadki mordowania Polaków przez Ukraińców zaczęły się nasilać. W okolicach Lubieszowa nie było w tym czasie konspiracji związanej z Armią Krajową lub Batalionami Chłopskimi. Zwiększała się za to aktywność partyzantki komunistycznej przeciwko Niemcom. Polacy pozostawieni byli sami sobie w obliczu egzystencjalnych zagrożeń¹¹⁸. W tej sytuacji duchowni byli ostatnimi żyjącymi przedstawicielami inteligencji, którzy mieli potencjał integracji mniejszości polskiej. Do tej grupy zaliczali się lubieszowscy pijarzy, których ukraińscy nacjonaści obrali za cel ludobójczych działań.

Pod koniec lutego 1943 r. w Lubieszowie przebywali: ks. Borell, kl. Chodorski oraz bracia Mojsiejonek, Kowalik i Dziurzyński. Pijarzy nadal mogli korzystać z lubieszowskiego kościoła¹¹⁹. Ksiądz Borell w kwietniu 1943 r. zaprosił do pomocy w przeprowadzeniu rekolekcji ks. Józefa Szostaka z pobliskiej parafii Małe Hołoby. 5 kwietnia 1943 r. gościa odwoził br. Mojsiejonek. Obaj duchowni zostali napadnięci i zamordowani przez trzech ukraińskich policjantów w służbie niemieckiej. Ich ciała porzucone w lesie odnaleźli przypadkiem przechodnie następnego dnia i pochowali prawdopodobnie 7 kwietnia 1943 r. przy placu kościelnym w Małych Hołobach. Dzisiaj teren ten znajduje się w rękach prywatnych¹²⁰.

28 października 1943 r. zmarł w opinii świętości ks. Borell. Przyczyną śmierci zasłużonego kapłana była rana po stanięciu na minę podłożoną przez ukraińskich partyzantów. Nie ma pewności co do lokalizacji zdarzenia. Prawdopodobnie kapłan udał się na prywatną modlitwę przy zbiorowej mogile pomordowanych przez Ukraińców Polaków lub przy grobie pochowanych między cerkwią a kościołem partyzantów sowieckich, którzy zginęli w wal-

¹¹⁶ W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa...*, s. 314.

¹¹⁷ J. Marecki, *Misterium iniquitatis...*, s. 800–801.

¹¹⁸ L. Popek, *Wstęp...*, s. 12–13.

¹¹⁹ AGSP, Litterae ad P. Josephum del Buono..., sygn. REG. GEN. 261, pocztówka ks. Jana Borella do o. generała Josepha del Buono, nr 9, Lubieszów, 28 lutego 1943 r., b. pag.

¹²⁰ L. Popek, *Wstęp...*, s. 13; J. Marecki, *Misterium iniquitatis...*, s. 500.

kach z banderowcami. Z powodu braku kapłana pijarzy poprosili ks. Wacława Chojeckiego z parafii Czerwiszczce o odprawienie uroczystości pogrzebowych. Ksiądz Borell został pochowany na placu przykościelnym przy lewej nawie świątyni. Po zburzeniu lubieszowskiego kościoła w 1971 r. mogiła ks. Borella została splantowana, dlatego nie znamy dokładnej lokalizacji jego pochówku¹²¹. Po pogrzebie kapłan Chojecki został odwieziony do swojej parafii przez furmana i br. Kowalika, którzy w drodze powrotnej 31 października 1943 r. zostali zabici przez ukraińskich nacjonalistów. Do dzisiaj nieznane pozostaje miejsce zamordowania i pochowania pijara. Prawdopodobnie był przed śmiercią torturowany¹²². W zaistniałej sytuacji br. Dziurzyński miał według zeznań świadków wstąpić do partyzantki i chować się w lasach¹²³. Prawdopodobnie kl. Chodorski w tym czasie lub wcześniej uciekł z Lubieszowa. Jak wcześniej wspomniano, w 1945 r. posługiwał w Szczuczynie. W ten sposób obecność pijarów w Lubieszowie dobiegła końca.

Z kolegiami wschodnimi związane są również losy zakonników, którzy poświęcili swoje życie w czasie wojny jako kapelani wojskowi. Pierwszą taką postacią był ks. Henryk Miszkurka. Przed wybuchem światowego konfliktu posługiwał w Lidzie. We wrześniu 1939 r. przeniósł się do parafii Drańcza Polska w powiecie Dubno na Wołyniu, gdzie pełnił funkcję administratora. W 1940 r. powziął zamiar udania się do Krakowa, lecz przeszkodziło mu w tym aresztowanie 29 czerwca przez NKWD. Więziony był w Równem, Dubnie, Kijowie i Charkowie. Skazany został na 5 lat łagrów. Karę odbywał w obwodzie archangielskim, gdzie zajmował się wyrębem lasów. Z tego okresu zachowały się w Archiwum Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów w Krakowie dwa listy informujące o sytuacji zakonnika. W jednym z nich pisał: „To wszystko, to dla mnie najlepsza szkoła i najlepsze rekolekcje, jakie kiedykolwiek odprawiłem w życiu”¹²⁴. W drugim ułożył wiersz opisujący nędzne warunki egzystencji panujące w łagrze: „Te przekłete strony, gdzie naród cały żyje w cierpieniu / Głodny, obdarty, bez wiary w Boga. / O cerach wyżółkłych, o tempym [sic!] spojrzeniu. / A w sercu rozpacz, strach i trwoga”¹²⁵. Ksiądz Miszkurka został zwolniony w wyniku amnestii w 1941 r. Od 28 grudnia 1941 r. do 8 lutego 1942 r. pełnił obowiązki pełnomocnika rejonowego Delegatury Ambasady RP w ZSRS na Karałpacką Autonomiczną Socjalistyczną Republikę Sowiecką w Nukusie, gdzie prowadził ewidencję obywateli polskich. Od 28 lutego 1942 r. był kapłanem w Ośrodku Organizacji Armii w Guzar. Opuścił ZSRS w 1942 r. z Wojskiem Polskim. W Teheranie pełnił funkcję kapłana Głównego Szpitala Cywilnego, gdzie zasłynął z ofiarnej pomocy chorym. Następn-

¹²¹ J. Marecki, *Misterium iniquitatis...*, s. 110–111.

¹²² Ibidem, s. 421–422.

¹²³ *Słownik biograficzny duchowieństwa Metropolii Lwowskiej...*, s. 189.

¹²⁴ APPZP, Akta Kolegium Ojców Pijarów w Lidzie..., list ks. Henryka Miszkurki, Col. Lid. 4–110, Aysemomza, 1 kwietnia 1941 r.

¹²⁵ APPZP, Akta Kolegium Ojców Pijarów w Lidzie..., list ks. Henryka Miszkurki, Col. Lid. 4–106, b. miejsca nadania, 28 listopada 1940 r. Zacytowany został fragment wiersza. Całość dostępna w APPZP.

nie był sekretarzem i referentem szefostwa duszpasterstwa Wojska Polskiego oraz adiutantem szefa duszpasterstwa na Bliskim Wschodzie pod Tobrukiem i we Włoszech. W 1944 r. na własną prośbę został przeniesiony na stanowisko kapelana oddziałów frontowych 6. Pułku Pancernego. Brał udział w bitwie o Monte Cassino. Jego działalność została nagrodzona m.in. Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Medalem Wojska, Italy Star oraz innymi. Po wojnie przebywał w Wielkiej Brytanii, gdzie pracował w hostelach polskich. Od 1948 r. powrócił do pracy w zakonie i został wysłany do Stanów Zjednoczonych. Uzyskał stopień magistra sławistyki z najwyższą oceną na Uniwersytecie Mons Regis w Montrealu w 1960 r. Zmienił nazwisko na Mirowski. Zmarł w 1985 r. w Grand Forks¹²⁶.

Kapelanem wojskowym był również przedwojenny rektor kolegium lubieszowskiego ks. Czesław Naumowicz. Zgodnie z informacjami zamieszczonymi w literaturze przedmiotu miał on ewakuować się z Lubieszowa wraz z Wojskiem Polskim we wrześniu 1939 r.¹²⁷ Można mieć wątpliwości co do tych ustaleń, gdyż kronika prowincjalna pod datą 19 października 1939 r. podaje, iż ks. Naumowicz, uchodząc przed bolszewikami, przybył do kolegium krakowskiego¹²⁸. Jego nazwisko widniało również w spisie zakonników przebywających w tymże kolegium pod koniec 1939 r.¹²⁹ oraz na początku 1940 r.¹³⁰ Ksiądz Naumowicz naraził się Niemcom podczas jednego z kazań, dlatego 2 stycznia 1940 r. opuścił Kraków i uciekł przed aresztowaniem przez Słowację do Węgier. Pełnił tam od 14 marca 1940 r. obowiązki kapelana obozu wojskowego w Hőgyész koło Peczu. Był również łącznikiem obozowym. Zagrożony aresztowaniem za tę działalność uciekł w czerwcu 1940 r. do Jugosławii¹³¹. 21 grudnia wysłał do generała del Buono list, informujący o pobycie w jugosłowiańskim Leskovacu¹³². Pełnił tam funkcję kapelana żołnierzy polskich w obozie internowania. Wiadomo, że ks. Naumowicz 11 marca 1942 r. przebywał w Jerozolimie¹³³. Pijar był duszpasterzem 15. Pułku Ułanów Poznańskich, odtworzonego przez rot. Zbigniewa Kiedacza na polecenie gen. Władysława Andersa w październiku 1942 r. w Iraku. Tam ułani zostali zmotoryzowani, stali się więc jednostką kawalerii pancernej. Pułk w czerwcu 1943 r. wkroczył do Palestyny, w marcu 1944 r. przerzucony został na Półwysep Apeniński, a w maju wziął udział w bitwie o Monte Cassino, następnie w walkach o Ankone. Podpułkownik Kiedacz, który w międzyczasie awansował, zginął w walkach pod

¹²⁶ R. Dzwonkowski, *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRS...*, s. 427–428.

¹²⁷ *Słownik biograficzny duchowieństwa Metropolii Lwowskiej...*, s. 188.

¹²⁸ APPZP, *Chronicon Provinciae...*, s. 160.

¹²⁹ *Ibidem*, s. 166.

¹³⁰ APPZP, *Chronicon Collegii Cracoviensis...*, s. 79.

¹³¹ APPZP, Teczka personalna ks. Czesława Naumowicza w archiwum bieżącym, b. sygn., list ks. Naumowicza w sprawie ewakuacji, nr 33, Leskovac, 30 listopada 1940 r., b. pag.

¹³² AGSP, *Litterae ad P. Josephum del Buono...*, sygn. REG. GEN. 268, list ks. Czesława Naumowicza do o. generała Josepha del Buono, nr 85, Leskovac, 21 grudnia 1940 r., b. pag.

¹³³ *Podróż do Rosji biskupa Gawliny w świetle relacji spisanej przez jego kapelana o. Marcina Chrostowskiego*, red. W. Szymborski, „Rocznik Filozoficzny Ignatianum” 2021, nr 1, s. 280.

Santa Sofia w okolicach Bolonii. Sakramentu namaszczenia chorych udzielił mu ks. Naumowicz, który także poprowadził pogrzeb. W styczniu 1945 r. pułk powrócił do Egiptu. Po zakończeniu wojny i demobilizacji żołnierze zostali przewiezieni najpierw do Włoch, następnie w 1946 r. do Szkocji, a potem w okolice Londynu – cały szlak bojowy z ułanami ks. Naumowicz przeszedł jako ich duszpasterz¹³⁴. Prawdopodobnie spotkał się w tym czasie z ks. Miskurką. Obaj pijarzy dali przykład poświęcenia swojego życia dla Ojczyzny.

Podsumowanie

Próbą podsumowania strat poniesionych przez Polską Prowincję Zakonu Pijarów w okresie II wojny światowej było sprawozdanie spisane przez ks. Augustyna Stępnika¹³⁵. Zawiera ono zestawienie strat osobowych i materialnych oraz stan prowincji po II wojnie światowej. Znajdziemy w nim sylwetki dwóch represjonowanych zakonników, o których nie wspomina literatura przedmiotu. Ksiądz Joachim Alexa ze względu na śląskie pochodzenie został zmuszony do niemieckiej służby wojskowej. Natomiast br. Stanisław Malinowski został wywieziony na roboty do Niemiec. Po zwolnieniu był później więziony w Brzeziu na Pomorzu, a następnie od czerwca 1944 r. do maja 1945 r. przebywał w obozach koncentracyjnych w Radogoszczy koło Łodzi, Gross-Rosen i Landeshut.

Dotychczas znane opracowania i wspomniane sprawozdanie nie zawierają wyczerpującej listy ofiar II wojny światowej wśród pijarów. W oparciu o wyniki badań historycznych przedstawione w tym artykule stwierdzić należy, iż zostało zamordowanych 3 zakonników (ks. Zając, br. Kowalik, br. Mojsiejonek) – dwóch z rąk nacjonalistów ukraińskich, jeden z rąk Niemców; zginęło lub zmarło 4 (ks. Borell, ks. Kozłowski, br. Kleban, br. Urbala); więzionych i represjonowanych było 9 (ks. Alexa, ks. Czabanowski, ks. Dybiec, ks. Miskurka, ks. Suliga, ks. Wróbel, kl. Chodorski, kl. Pietrasz, br. Malinowski) – 8 przez Niemców, 1 przez Sowieców.

Działalność patriotyczną prowadzili w czasie wojny jako kapelani w Wojsku Polskim ks. Miskurka i ks. Naumowicz, w prace konspiracyjne zaangażowani byli: ks. Buba, br. Naruszewicz i br. Szczepaniak, z kolei Żydów chrzcili: ks. Suliga i ks. Stawinoga, natomiast duszpasterstwo emigrantów i uchodźców polskich organizowali: ks. Kozłowski, ks. Soczówka i br. Szczepaniak. Warto przy tym pamiętać, że sam fakt przynależności do duchowieństwa w okresie okupacji niemieckiej i sowieckiej mógł być powodem represji, a nierzadko śmierci. W związku z tym każdy akt przyznania się do bycia zakonnikiem oraz spełniania posługi duszpasterskiej wiązał się z ryzykiem narażenia życia i był szczególnym rodzajem poświęcenia dla ewangelizacyjnej misji Kościoła. Poglębionego opracowania biograficznego domagają się

¹³⁴ Oficjalnym kapelanem pułku ks. Czesław Naumowicz został prawdopodobnie dopiero we Włoszech. *Słownik biograficzny duchowieństwa Metropolii Lwowskiej...*, s. 190.

¹³⁵ APPZP, Ecclesia in Polonia...

sylwetki ks. Miszkurki oraz ks. Naumowicza, którzy osiedli po wojnie w Stanach Zjednoczonych.

Straty materialne we wspomnianym sprawozdaniu szacowane były na 1 439 850 przedwojennych złotych polskich, z czego aż 1 248 050 zł (ok. 87% strat) związanych było z budynkiem i wyposażeniem szkoły w Rakowicach. Pozostałe straty obejmowały zniszczenia kaplicy w Rakowicach, kościoła w Lidzie oraz świątyni, kolegium i gimnazjum w Lubieszowie. Wyliczenia strat wojennych nie uwzględniają utraty domów pijarskich w Lidzie, Szczuczynie i Lubieszowie, tj. na ziemiach od 1945 r. wcielonych do ZSRS. Zakonnikom pozostała placówka w Krakowie oraz w Rakowicach, które od 1941 r. stały się częścią Krakowa.

Pijarzy zostali głęboko doświadczeni przez II wojnę światową. Odebrana im została realizacja charyzmatu szczególnej troski o wychowanie dzieci i młodzieży poprzez uniemożliwienie prowadzenia szkół. Zakonnicy mimo groźby aresztowań czy utraty życia prowadzili działalność duszpasterską. Niektórzy zaangażowali się w działalność konspiracyjną oraz posługę żołnierzom polskim. Stan osobowy Polskiej Prowincji Pijarów po wojnie zgodnie ze sprawozdaniem ks. Stępnika wynosił 58 pijarów, co daje ok. 76% stanu prowincji z 1939 r., kiedy wynosiła 76 zakonników (wg niego zamordowanych miało zostać 2 pijarów¹³⁶, zginąć lub umrzeć – 4, odejść z zakonu – 12). Instytucja przetrwała okres okupacji i – choć osłabiona – mogła rozpocząć odbudowę. Tuż po wojnie zakonnicy podjęli starania o objęcie ośrodków pracy duszpasterskiej na Pomorzu i Dolnym Śląsku. Pijarzy powoli podnosili swoją prowincję z wojennych zniszczeń, mierząc się z ograniczeniami systemu politycznego Polski Ludowej.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archivio Generalizio delle Scuole Pie, Roma:

- Corrispondenza 1943–1948, sygn. REG. PROV. 69.
- Litterae ad P. Josephum del Buono, Praepositum Generalem, ex Provinciis: Poloniae, Bohemiae, Hungariae (1923), sygn. REG. GEN. 261.
- Litterae ad P. Josephum del Buono, Praepositum Generalem, missae ex Provinciis: Bohemiae, Poloniae, Hungariae, Rumaniae et Slovachiae (1930–1948), sygn. REG. GEN. 268.

Archiwum Historii Mówionej Ośrodka KARTA i Domu Spotkań z Historią w Warszawie:

- Archiwum Wschodnie, Zbigniew Małyszczyci, Moje Kresy – Lubieszów. Wspomnienia z lat okupacji 1939–1944, sygn. PL_1001_AW_II_1368 2K.

Archiwum Liceum Ogólnokształcącego Zakonu Pijarów w Krakowie:

- Kronika Gimnazjum O.O. Pijarów im. ks. St. Konarskiego. Filia w Krakowie. Zaprowadzono dn. 1.IX.1936 r. Ukończono d. 31.VIII.1956 r., b. sygn.
- Księga Protokołów Rady Pedagogicznej Gimnazjum X.X. Pijarów 1936–1948, b. sygn.

¹³⁶ Ksiądz Augustyn Stępnik zaliczył błędnie br. Dominika Kowalika do kategorii zmarłych z powodu tyfusu. Za to nie uwzględnił w ogóle w swoim zestawieniu br. Alojzego Klebana.

Archiwum Narodowe w Krakowie:

- Archiwum Planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie, sygn. 29/1410/0/2.9/ABM Kościoły 12.

Archiwum Parafii Najświętszego Imienia Maryi w Krakowie:

- Kronika Kolegium Rakowickiego, b. sygn.

Archiwum Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów w Krakowie:

- Akta Kolegium Ojców Pijarów w Lidzie 1935–1943, sygn. Col. Lid. 4.
- Chronicon Collegii Cracoviensis 1932–1955, sygn. Coll. Cracov. 293.
- Chronicon Provinciae Polonicae Sc.P., 1906–1964, b. sygn.
- Ecclesia in Polonia plorans – Pijarzy 1939–1945. Stan prowincji w 1945 r. oprac. o. Augustyn Stępnik SP, b. sygn.
- Korespondencja o. Hieronima Stusińskiego z o. Sebastianem Dybcem 1942–1943, b. sygn.
- Korespondencja prowincjała wewnątrzzakonna, sygn. PP II 9/6.
- Korespondencja prowincjała w sprawach zakonnych 1945, b. sygn.
- Korespondencja z Kurią Generalną 1927–1939, b. sygn.
- Kronika Kolegium Ks. Ks. Pijarów w Lidzie Od roku Pańskiego 1926. A. M. P. J., sygn. Col. Lid. 5.
- Lubieszów Korespondencja 1935, 1937, 1938, 1939, b. sygn.
- Rektor 1944, b. sygn.
- Sprawy bezpieczeństwa budowlanego na wypadek wojny, b. sygn.
- Teczka personalna ks. Czesława Naumowicza w archiwum bieżącym, b. sygn.

Prasa

„Horizontes Calasancios” 1939.

„Kurjer Wileński, Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński” 1939.

„Ziemia Lidzka. Miesięcznik krajoznawczo-regionalny” 1939.

Wspomnienia i relacje

Kiełpiński Jacek, *Oni tu przyszli. Wspomnienia Marianny Piątek z domu Wojdan, świadka mordu w Lubieszowie na Polesiu, gdzie dwustu Polaków spalono żywcem*, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2018.

Naruszewicz Władysław, *Wspomnienia Lidzianina*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2001.

Podróż do Rosji biskupa Gawliny w świetle relacji spisanej przez jego kapelana o. Marcina Chrostowskiego, red. Wiktor Szymborski, „Rocznik Filozoficzny Ignatianum” 2021, nr 1, s. 253–301.

Opracowania

75 lat Gimnazjum i Liceum im. ks. St. Konarskiego O.O. Pijarów w Krakowie 1909–1985, red. Tadeusz Korzeń, [s.n.], Kraków 1985.

- Ausz Mariusz, *Dzieło św. Józefa Kalasancjusza w Polsce. Szkic*, [w:] *Św. Józef Kalasancjusz 1557–1648. Życie oddane wychowaniu. Jubileusz 450. rocznicy urodzin Założyciela pijarów*, Polska Prowincja Zakonu Pijarów, Kraków 2008, s. 40–91.
- Ausz Mariusz, *Odbudowa Polskiej Prowincji Pijarów. Działalność wychowawczo-edukacyjna zakonu w latach 1873–1918*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2013.
- Ausz Mariusz, *Szkoły pijarskie na terenie Białorusi*, „Studia Białorutenistyczne” 2017, nr 11, s. 11–27.
- Brumirski Gerard, *Wspomnienie o o. Janie Innocentym Bubie Sch.P. – badaczu uczestnictwa pijarów polskich w historii nauki i kultury*, [w:] *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII–XIX wieku*, red. Irena Stasiewicz-Jasiukowa, Zakład Historii Nauk Społecznych Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN, Wydawnictwo ZPPP, Kraków 1993, s. 23–33.
- Chrobaczyński Jacek, *Kraków – „stolica” Generalgouvernement (1939–1945)*, [w:] *Kraków. Studia z dziejów miasta. W 750 rocznicę lokacji*, red. Jerzy Rajman, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2007, s. 237–247.
- Chrobaczyński Jacek, *Nauczyciele w okupowanym Krakowie 1939–1945*, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Kraków 1989.
- Chrobaczyński Jacek, *Tajna szkoła w okupowanym Krakowie (1939–1945)*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2000.
- Diccionario Enciclopédico Escolar. Presencia de Escuelas Pías*, vol. 1, ed. Luis Maria Bandrés Rey, Publicaciones ICCE Ediciones Calasancias, Madrid–Salamanca 1990.
- Dzwonkowski Roman, *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRS 1939–1988*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2003.
- Grądzka-Rejak Martyna, *„Zapewniają, że szukają tylko Boga i swego zbawienia”. Konwersje wśród Żydów w okupowanym Krakowie w latach 1939–1942*, [w:] *Kościół, Żydzi, jezuici. Wokół pomocy Żydom w czasie II wojny światowej*, red. Michał Wenklar, Instytut Pamięci Narodowej. Oddział w Krakowie, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2021, s. 103–124.
- Hapanowicz Piotr, *Prądnik Czerwony – Olsza – Rakowice – Dzielnica III. Wczoraj i dziś*, Centrum Młodzieży im. dr Henryka Jordana, Kraków 2023.
- Jacewicz Wiktor, Woś Jan, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, z. 5: *Zakony i zgromadzenia zakonne męskie i żeńskie*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1981.
- Kasprzycki Remigiusz, *Rakowice-Czyżyny w latach 1921–1955. Krakowskie lotnisko w służbie wojskowej i cywilnej*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2010.
- Kornat Marek, Wołos Mariusz, *Józef Beck. Biografia*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2021.
- Marecki Józef, *Misterium iniquitatis: osoby duchowne i zakonne obrządku łacińskiego zamordowane przez ukraińskich nacjonalistów w latach 1939–1945*, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Oddział w Krakowie, Wydawnictwo Unum, Kraków 2020.
- Martyrologia duchowieństwa archidiecezji wileńskiej 1939–1945*, red. Tadeusz Krahel, Wydawnictwo „Buk”, Białystok 2020.
- Molendowski Leszek, *Zakony męskie na terenie diecezji chełmińskiej w latach II Rzeczypospolitej. Struktura, duchowieństwo i działalność*, Muzeum Gdańska, Instytut Kaszubski, Gdańsk 2021.
- Pitala Adam, *Przyczynki do dziejów Polskiej Prowincji Pijarów 1642–1992*, Archiwum Pijarów, Kraków 1993.
- Popek Leon, *Wstęp*, [w:] Jacek Kiełpiński, *Oni tu przyszli. Wspomnienia Marianny Piątek z domu Wojdan, świadka mordu w Lubieszowie na Polesiu, gdzie dwustu Polaków spalono żywcem*,

- Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2018, s. 7–16.
- Samsonowska Krystyna, *Szkice z przeszłości szkoły pijarów*, Wydawnictwo eSPe, Kraków 2009.
- Słownik biograficzny duchowieństwa Metropolii Lwowskiej obrządku łacińskiego ofiar II wojny światowej 1939–1945*, red. Józef Krętosz, Maria Pawłowiczowa, Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, Opole 2007.
- Stasiewicz-Jasiukowa Irena, *Ksiądz Stanisław Rojek SCH.P. Biografia niezwykła niezłomnego kapłana kresowego w latach 1939–1996*, Wydawnictwo Retro-Art., Warszawa 2007.
- Szmerek Agnieszka, *Patriotyczne wychowanie młodzieży w szkołach pijarskich jako przejaw troski o niepodległość Polski*, „Archiva Ecclesiastica” 2023, nr 16, s. 143–163.
- Szmerek Agnieszka, *Zasługi o. Augustyna Stępnika na rzecz kształtowania się Archiwum Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów*, „Archiva Ecclesiastica” 2016, nr 9, s. 87–98.
- Wróbel Andrzej, *Historia figury Matki Bożej w ogrodzie Ojców Pijarów w Rakowicach*, „Rodzina Nadziei”, 26.05.1996, s. 3.

Netografia

- Berska Barbara, *80. rocznica wybuchu Drugiej Wojny Światowej. Okupowane miasto – rok 1939 w Krakowie*, <https://ank.gov.pl/wystawy/galeria/> (dostęp: 13.12.2025).
- Grądzka-Rejak Martyna, „Cieszył się zawsze opinią człowieka prawego, dobrego, szlachetnego i wielkiego patrioty polskiego”. *Historia Józefa Elsnera*, red. Klara Jackl, listopad 2018, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/cieszył-sie-zawsze-opinia-czlowieka-prawego-dobregoszlachetnego-i-wielkiego-patrioty-polskiego-historia-jozefa-elsnera> (dostęp: 22.07.2025).
- Konflikt o kościół św. Szczepana w dzielnicy niemieckiej*, 26.05.2019, blog Niemiecki Kraków 1939–1945 widziany oczami kolonizatorów, <https://niemieckikrakowblog.wordpress.com/2019/05/26/konflikt-o-kościół-sw-szczepana-w-dzielnicy-niemieckiej> (dostęp: 24.07.2025).